Nr. 57. Kraków, Niedziela 11 Marca 1894. Rocznik XIII.

NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

***Kraków,** 10 marca.*

Za wyraz najwyższej mądrości i politycznego doświadczenia uchodzić zwykł w oczach pseudokonserwatywnego stronnictwa w kraju naszym organ tegoż miesięczny, wydawany w Krakowie p. t. *Przegląd Polski*. Zamieszczany tam bywa stale t. zw. *„Przegląd polityczny“*, wychodzący z pod „świetnego“ — jak pewien dziennik stale powiada — pióra autora, podpisującego się trzema gwiazdkami. Z tym panem „gwiazdkowym“ mieliśmy już nieraz sposobność się rozprawiać, a choć w każdym niemal numerze daje on do polemiki podostatkiem materyału, nie zawsze chęć bierze zwracać uwagę czytelników na rozliczne kwiatki myśli i stylu, jakie tam czytać się zdarza. Potrzeba bo na to szczególnego upodobania, aby zajmować się częściej przeciwnikiem, który ani dobrej wiary w sądzie o ludziach i rzeczach, ani głębokości w poglądach swych nie objawia. Zabieramy głos wtenczas dopiero, gdy pan ten przebierze miarkę, a i to nierzadko mu się przytrafia.

Ostatni *„Przegląd“* poświęcono ubiegłej świeżo sesyi sejmowej. „Gwiazdkowy“ pan wypowiada więc najpierw swoje ogólne wrażenia, rozprawia następnie szeroko o wniosku Badeniego w sprawie zrównania ciężarów szkolnych, walczy z urojonemi zarzutami i „tak sobie“ dla zabawki je zbija, — w dalszym ciągu omawia wniosek Jędrzejowicza w sprawie konkurencyi kościelnej, wyrażając nadzieję, że sprawa ta niewątpliwie załatwioną będzie pomyślnie teraz, gdy mamy nowego i to „takiego“ *(sic!)* ministra oświaty, z kolei moralizuje na temat bezzasadności twierdzenia p. Czartoryskiego, który — jak wiadomo — ubolewał nad brakiem politycznych rozpraw w Sejmie, przechodzi w końcu do stronnictw sejmowych, i rozprawiwszy się z Rusinami, wspomina także łaskawie o sejmowej lewicy i o znanych oświadczeniach posłów Weigla i Romanowicza. Pierwszego darzy złośliwą ironią, drugiemu odpowiada źle tajonem oburzeniem.

Dziwi się polityk *Przeglądu* niezmiernie temu, że poseł Weigel zapewniał w końcu swej mowy, iż lewica nie podpadła żadnemu rozdwojeniu ani rozstrojeniu. „O takiem nikt nie mówił — czytamy tam, — nikt nie myślał, nikt nie słyszał: więc to zaspokojenie strwożonych umysłów wydało się cokolwiek dziwnem. Po co zaprzeczać, kiedy nikt nie twierdzi? Odpierać zarzuty, których nikt nie robi? To chybia celu, a osięga raczej przeciwny. Bo jaki taki gotów pomyśleć, że chyba tam coś być musi, o czem on nie słyszał, kiedy tak skwapliwie i uroczyście zaręczają, że nie ma nic“... Otóż nie wchodząc w to, czy rozterki, jakie wśród członków lewicy miały miejsce, czy nie, stwierdzamy tylko fakt, że „świetnem piórem władający“ autor zdradził się mimowoli, iż albo nie czytuje uważnie pism codziennych, nawet bliskich mu duchem, boby w nich ostatniemi czasy wyczytał był niejednę aluzyę do rzekomego „rozdwojenia czy rozstrojenia“ lewicy, albo — posądza czytelników swoich o zbyt wielką naiwność, przypuszczając, że kłamstwo, w jego słowach zawarte, za prawdę wezmą. Pierwsze „poważnemu“ politykowi nie uchodzi, drugie — jest brzydkie i wstrętne, nawet u redaktora *Przeglądu*.

Ironia, broń dobra, ale tylko wtedy, gdy ma służyć prawdzie. W tym wypadku — nie po raz pierwszy zresztą — władającego nią z kretesem zawiodła. Czytelnik zaś, śledzący z uwagą nie zbyt ciekawy bieg myśli autora, zwróci tę broń przeciw niemu samemu w tym ustępie, gdzie autor mówiąc o wniosku Badeniego, broni się od zmyślonego zarzutu tej treści: „Niechętni czy podejrzliwi widzieli (w tym wniosku) jakoby umizg do ludności wiejskiej, kaptacyę benewolencyi, wywołaną czy widokami niedalekich już wyborów do Sejmu, czy też względem na złe, jątrzące i burzące wpływy, które od jakiegoś czasu na ludność wiejską działać próbują silniej“... Taki zarzut — może niezbyt od prawdy daleki — nie wyszedł jednak ani od nas, ani nie zauważyliśmy go w żadnym z dzienników krajowych. Odpowiemy więc autorowi jego własnemi słowy: „Przysłowie *qui s'excuse s'accuse*, dałoby z małą odmianą zastosować się i do takich wypadków, w których chcąc swoją słabą stronę zasłonić, właśnie ją ktoś odsłoni przeciwnikowi zdziwionemu, ale nie bardzo zmartwionemu“....

Niemniej charakterystycznym, ale w innym rodzaju, jest ustęp poświęcony wystąpieniu p. Romanowicza w Sejmie. „Gwiazdkowy“ pan oddając — co za łaska! — pochwały panu R. za „jasne, dokładne i bardzo dobre“ skreślenie stanu krajowego skarbu, znowu się dziwi — tym razem jednak nie z ironią, ale z ledwie tłumionym gniewem, — że członek Wydziału krajowego ośmielił się przemówić ze stanowiska i w imieniu stronnictwa, do którego należy! „Widok ten wydaje się nam dziwnym, żeby ostrzejszego słowa nie użyć!“

Rozumiemy, co znaczy to oburzenie, będące wyrazem zawiedzionych nadziei! Spodziewał się polityk *Przeglądu*, a z nim wielu mu podobnych, że z chwilą wstąpienia posła Romanowicza w skład Wydziału krajowego, pozbędą się w wybitnym członku sejmowej lewicy niebezpiecznego, a często srodze wymownego przeciwnika politycznego. Nadzieje te nie ziściły się! Okazało się, że pan R. nie należy do tych, którzy przestępując progi magistratury krajowej, uważają za wskazane „zrzucić z siebie dawnego człowieka“. A że obecny członek Wydziału krajowego, pomny tego, iż jest posłem wybranym i człowiekiem zasad nie od dziś śmiało wyznawanych, korzysta z niezaprzeczonego poselskiego prawa i sumiennie służy stronnictwu, do którego w Sejmie należy, — *inde irae!* Oto powód oburzenia, które w swej grozie arcyśmiesznem wydać się musi. Dlaczego to polityk *Przeglądu* nie oburzył się np. przed dwoma laty na marszałka krajowego za jego niemniej „partyjne“ przemówienie na pogrzebie Pawła Popiela, bożka Stańczyków?! Równa miarka dla wszystkich.

W szczegóły polemiki autora z wywodami posła Romanowicza wdawać się nie myślimy. Co do przeszłości, jest tu mowa o wszelkich, tysiąckrotnie powtarzanych i dawno już oklepanych zarzutach, jak o jątrzeniu i podżeganiu nienawiści, o wiecu miast i miasteczek, dotąd nie strawionym przez *Przegląd* i trzy gwiazdki, ani jednej nowej myśli nie podniesiono. Nadzieje zaś swoje co do przyszłej polityki lewicy sejmowej autor chcąc zdaje się być dowcipnym, streszcza w znanych słowach Krasickiego: „wszystko to być może“, zapewnia jednak w swej rzadko prawdomownej skromności, że posiada rozumu daleko mniej od wielkiego satyryka. Nie potrzebował tego dodawać.

Nie bylibyśmy sprawiedliwi, wyjmując z uwag „gwiazdkowego“ polityka same tylko śmieszne i... niemądre ustępy. Są tam i takie rzeczy, na które całem sercem się godzimy. Oto przyznajemy, że udało się autorowi dość trafnie określić usposobienie tak zwanych konserwatystów naszych. Tak bowiem o nich pisze: „Na całym świecie powolni, jeżeli nie opieszali, u nas do tych własności i cech rodzaju (wyrażenie z zoologii wzięte *przyp. Red.*) łączą jeszcze ten przymiot ujemny, że względem wszelkich zmian i napraw podejrzliwi i niechętni przystępni są wpływom wszelkiej polityki nierozważnej i złej.. Jak piekło dobremi zamiarami, tak nasza porozbiorowa historya wybrukowana jest złemi skutkami takiego naszych konserwatystów usposobienia.“ *Ipsissima verba!* Szkoda tylko, że autor tak późno doszedł do tego przekonania, które my od szeregu lat już wypowiadamy, a szkoda także, że nie zadał sobie pytania, jak wielka zasługa w brukowaniu tego piekła naszej historyi porozbiorowej przypada w udziale tym właśnie, którzy jako przywódcy stronnictwa tak długo utrzymywali popleczników swoich w podejrzliwości i niechęci do wszelkich napraw i zmian?! Wartoby zbadać i na to pytanie odpowiedzieć!

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Wiedeń,** 9 marca.*

(§) Tutejsza prawdziwa opinia publiczna, t. j. mas ludności, stoi pod silnem wrażeniem wielkiego rozczarowania, jakie rządowy projekt zmiany ustawy wyborczej na niej sprawił. Jest to bowiem w gruncie rzeczy chyba — parodya powszechnego głosowania pogmatwana różnemi ograniczeniami i komplikacyami, węzeł gordyjski zamaskowanego matactwa wyborczego na korzyść klas uprzywilejowanych. Z nowych mandatów piątej kuryi ma otrzymać Galicya 10.

Dowiaduję się z dobrego źródła, iż częściowy powrót do pośrednich wyborów do Rady państwa, t. j. przez sejmy krajowe, zawarty w projekcie wyborczym hr. Hohenwarta, jest dziełem dra Riegera, który bawił przez dłuższy czas w Wiedniu i konferował gorliwie z hr. Hohenwartem i wybitniejszemi osobistościami stronnictwa zachowawczego, a nawet i z niektórymi członkami gabinetu. Tym sposobem weszłoby stronnictwo staroczeskie, które w sejmie czeskim zawsze jeszcze ma stanowczą przewagę nad Młodoczechami, znowu do Izby poselskiej i zostałoby powołane na nowo do życia parlamentarnego w szerszem słowa znaczeniu, co w dalszem następstwie oznaczałoby przyłączenie się Staroczechów do koalicyi parlamentarnej i zarazem stanowczy zwrot polityki rządowej wobec Czechów i zwrot w stosunkach obecnie panujących w Czechach. Powrót do pośrednich wyborów ma zatem nietylko dążność autonomiczną, ale także i głębszą myśl polityczną, a dlatego nabiera on też i znaczenia i posiada podstawę.

Dzienniki wiedeńskie sądzą, że projekt wyborczy hr. Hohenwarta grozi rozsadzeniem w powietrze koalicyi i czyni całe położenie niepewnem. Tak nie jest bynajmniej. Nikt z ludzi trzeźwo myślących nie może uważać położenia za zagrożone, ponieważ pomimo wszelkiej różnicy pomiędzy projektem rządu a hr. Hohenwarta rozprawa jest możliwą, a porozumienie prawdopodobnem. Owszem projekt hr. Hohenwarta jest właśnie dla swej różniącej się oryginalności pożądany wszystkim tym, którym z reformą wyborczą wcale nie jest spieszno, a to dlatego, ponieważ różnica zdania potrzebuje czasu do oplanowania, a tym sposobem najlepiej da się sprawa wyborcza przewlec. A komu tam spieszno z reformą wyborczą na całej linii koalicyjnej nie wyjąwszy rządu? Podobno nikomu.

Z Rady państwa.

W uzupełnieniu wiadomości telegraficznych o wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej podajemy jeszcze następujące szczegóły:

Po przyjęciu projektu ustawy o prowizorycznem ułożeniu stosunków handlowych z Rosyą, odbył się cały szereg wyborów uzupełniających do komisyj.

Między innymi w miejsce Eug. Abrahamowicza do komisyi legitymacyjnej wybrano Podlewskiego.

Wśród obrad nad przyjętym przez Izbę panów projektem ustawy o poprawieniu bytu hofratów trybunału administracyjnego oświadczył Vaszaty, że Młodoczesi głosować będą przeciw projektowi, gdyż trybunał administracyjny nie przestrzega obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Zarzut swój opierał mowca na znanej sprawie tablic z nazwami ulic.

Vaszaty'emu odpowiedział uspakajająco prezydent ministrów Windischgraetz. Ostatecznie projekt rządowy przyjęto wraz z rezolucyą o pomnożenie posad radców trybunału.

Z kolei przystąpiono do obrad nad rządowym projektem ustawy o pozbywaniu rzeczy ruchomych za opłatą ratami. W rozprawie zapisało się kilku mowców za i przeciw projektowi.

P. Stöhr powołał się na uchwały niemieckich zjazdów prawniczych, z których wypływa, że podobna do przedłożonej ustawa uniemożliwiłaby zupełnie handel ratalny. Toby zaś dotknęło w wysokim stopniu austryacki przemysł. Większą część maszyn i przyrządów sprowadza i kupuje się na raty. W każdym razie, zdaniem mowcy, należy zaczekać wpierw, dopóki inne państwa takiej ustawy nie wprowadzą i o jej użyteczności się nie przekonają.

P. Roser gorąco popierał ustawę ze względu na coraz bardziej rozpowszechniający się ratalny obrót towarów.

Przemawiali jeszcze p. Neuber przeciw ustawie, w obronie zaś jej minister Schönborn i Pattai, poczem obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia p. Foreger interpelował ministra Madeyskiego w sprawie gimnazyum w Cylei.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się w poniedziałek.

W komisyi walutowej po zamknięciu rozprawy ogólnej, głosowali posłowie Piniński, Kraiński, Weigel i Kozłowski przeciw przejściu do rozprawy szczegółowej nad projektami Plenera, dotyczącemi regulacyi waluty.

Wśród obrad komisyi budżetowej nad szkołami średniemi, domagał się p. Suklje założenia gimnazyum w Cylei, p. Lupul niższego gimnazyum w Czerniowcach, a p. Kaizl czeskiego gimnazyum w Opawie i innych miastach morawskich. W odpowiedzi na te żądania, rozwinął minister Madeyski program swój w sprawie szkół średnich. Dyrektorowie dla ulżenia w pracy manipulacyjnej otrzymają personal pomocniczy, kancelaryjny. Na cele budowli szkolnych zażąda minister kredytu 2 miliony. W Czerniowcach zamierza minister utworzyć niemieckie niższe gimnazyum z paralelkami ruskiemi. We Lwowie stanąć ma nowy budynek pod gimnazyum polskie albo ruskie. Utworzenie gimnazyów w prowincyach o mięszanej narodowości zawisłe jest od uchwał Sejmów, aby tym sposobem zapobiedz waśniom narodowościowym. W końcu zapowiedział minister zmianę programu nauk w szkołach realnych.

P. Piętak omawiał przepełnienie gimnazyów w Galicyi, które wytwarza ogromną ilość paralelek i prowadzi do tego, że nauczają nawet nieegzaminowani suplenci. Mowca domagał się systemizacyi większej liczby posad nauczycielskich, pomnożenia liczby gimnazyów, przedewszystkiem uzupełnienia szkoły realnej w Tarnopolu i utworzenia szkoły realnej w Tarnowie. Dalej domagał się p. Piętak zniesienia rozporządzenia, zabraniającego nauczycielom szkół średnich przyjmowania na stancyę uczniów i zalecił rządowi do uwzględnienia petycyę stowarzyszenia nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, zmierzającą do polepszenia płac nauczycielskich.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 10 marca.*

Wczorajsza urzędowa *Wiener Abendpost* ogłasza „zasady reformy wyborczej“ przedstawione przez rząd sprzymierzonym stronnictwom. Treść tego urzędowego komunikatu przyniosły nam wczorajsze telegramy. Mamy zatem obecnie urzędowy tekst „zasad“, który nie różni się zasadni-

Kazimierz Zalewski.
(1869—1894).

W dniu 7 marca b. r. upłynęło lat 25, gdy na afiszu Teatru Rozmaitości w Warszawie pojawiło się po raz pierwszy nazwisko młodego, nieznanego ogółowi pisarza, który niebawem stać się miał jednym z filarów współczesnej polskiej literatury scenicznej, a jego sztuki, rozchwytywane przez polskie teatry, znakomitym dorobkiem oryginalnego nowszego repertoaru. Pisarzem owym był dwudziestoletni wówczas Kazimierz Zalewski — sztuka, którą zawód swój rozpoczynał, nosiła tytuł *„Bez posagu“*.

W autorze bezpretensyonalnej jednoaktówki, z którą krytyka ówczesna dosyć surowo się obeszła, nie podejrzewał nikt przyszłego komedyopisarza w wielkim stylu. Obrazek, skomponowany naiwnie, przynoszący intrygę niezbyt pomysłową, osnutą na odwiecznem *qui pro quo*, nie uprawniał do wielkich nadziei. Na jedno wszelako zgodzili się wszyscy ówcześni recenzenci, że pierwsza praca Zalewskiego posiadała zalety sceniczności — najważniejszy zadatek komedyopisarskiego zawodu.

Skromna pochwała starczyła pełnemu zapału młodzieńcowi za zachętę. Odtąd rok za rokiem w nieprzerwanym prawie szeregu przynosił nowe utwory Kazimierza Zalewskiego.

Talent niepospolity, fantazya niezwykle bogata, zmysł obserwacyjny wysoce rozwinięty, zapatrzenie się na stosunki otaczające ze stanowiska poważnego krytycyzmu, były czynnikami, które przed młodym autorem otwierały coraz to nowe horyzonty i popychały go do twórczości scenicznej.

Dziś, po 25-ciu latach pracy na niwie polskiej komedyi, Zalewski staje przed nami jako pisarz rozgłośnego nazwiska i poważnej zasługi, z żyjących najwybitniejszy komedyi polskiej przedstawiciel, którego literacki dorobek, obejmując dwadzieścia kilka utworów scenicznych, a sto z górą aktów, daje poważne świadectwo talentowi i pracy, i zapewnia zaszczytną kartę w historyi teatru i literatury dramatycznej.

Jaką drogę przebiegł ten twórczy umysł w swoim rozwoju, jakim ewolucyom ulegały jego poglądy, zanim z lekkiego humorysty scenicznego przedzierzgnął się w poważnego społecznego komedyopisarza, określi kiedyś pióro historyka literatury; w skromnym jak niniejszy szkicu okolicznościowym starczy zaledwo miejsca na podkreślenie głównych działalności tej rysów i ogólnikowej charakterystyki pisarza.

Po pierwszych scenicznych próbach, jakiemi były komedya *„Bez posagu“* i napisana w rok później *Wycieczka za granicę*, nastąpił u Zalewskiego okres poważnych dramatycznych studów. Młody pisarz rzuca się gorączkowo do arcydzieł wszechświatowej literatury dramatycznej i na nich kształci poczucie wykwintnego literackiego smaku i zmysł obserwacyjny. W studyowaniu typów ogólno ludzkich kopalnią nieprzebraną staje się dla niego Molière i Szekspir, w poznaniu prawideł sceniczności nowożytni mistrze francuscy: Scribe, Sardou i Augier. Z tego okresu datują się wzorowe jego przekłady wierszem z Moliera *(„Świętoszek“* i *„Szkoła kobiet“)*, z Szekspira *(„Hamlet“)* i z Alfierego *(„Orest“)*, jako trwały ślad sumiennych studyów, poważnie swój zawód pojmującego pisarza.

Odbywał się podówczas w literaturze naszej przełom pojęć w zapatrywaniach na teorye literackie i społeczne. Z zagranicy dobiegły hasła nowych prądów: filozofia pozytywizmu rozpowszechniała swe panowanie we wszystkich dziedzinach życia i literatury. Do teatru żywotną i nęcącą kwestyę wprowadza Narzymski swą wyborną komedyą *„Pozytywni“*. Zalewski, który w walce ówczesnej żadnego nie przyjął udziału, nie mógł przecież nie odczuć nowych prądów i nowych kierunków myśli. Pierwsze ich odbicie znajdujemy w pięcioaktowej, wierszowanej komedyi *„Z postępem“*, wystawionej w Warszawie 1874 roku. Był to pierwszy utwór, w którym Zalewski dotknął zagadnień etyczno-społecznych z lekkiem zacięciem satyrycznem. Forma wierszowana krępuje tu jeszcze nieco swobodę rozmachu, niemniej jednak ukazuje w Zalewskim poważnego stosunków życiowych obserwatora i krytyka. Ale jeżeli w tej komedyi znać jeszcze pewne niedostateczne opanowanie warunków scenicznych i technicznej strony w budowie sztuk, to już następna zaraz komedya *„Przed ślubem“* (1875) dała poznać pisarza który posiadł wszystkie tajemnice sztuki budowania komedyj, dramaturga *par excellence*, co śmiałym rzutem wysunął się na jedno z naczelnych stanowisk w gronie swych współzawodników. Analiza najsubtelniejszych uczuć, niezwykle trafna i pewnym urokiem poezyi owiana, warunki sceniczne wyborne, użycie środków śmiałe i pewne, zajmująco ułożona fabuła, nadały tej sztuce trwałą wartość, a autorowi patent na komedyopisarza.

Odtąd już szybkim krokiem zdąża Zalewski do rozgłosu i popularności. Teatry polskie dobijają się o każdy nowy jego utwór. Kolejno następują po sobie *„Złe ziarno“*, *„Spudłowali“*, *„Marco Foscarini“*, *„Dama treflowa“*, *„Podkomorzyna“*, *„Artykuł 264“*. Wszystkie te utwory tworzą łańcuch nieustającego postępu w talencie autora. Nie śmiechem, ale gryzącą ironią lub sarkazmem chłoszcze wady swego społeczeństwa, niekiedy stawia tezy poważne poddając temata do rozmyślań.

Najgłębiej pojętą i zakrojoną była trylogia, osnuta na tle warszawskich stosunków żydowsko-bankierskich. Trylogię tę tworzą komedye: *„Górą nasi“* (1885), *„Nasi zięciowie“* i *„Małżeństwo Apfel“*. Rozpoczął od szeroko zakrojonej satyry społecznej *„Górą nasi“*, stawiając w jaskrawym kontraście obok siebie talent, pracę, zasługę w przeciwieństwie do kapitału połączonego ze sprytem. Przedstawicieli rasy semickiej kolejno już to pognębia, wyśmiewając owych bankierów wydających córki za zbankrutowanych hrabiów, jak w *„Naszych zięciach“*, już też apoteozuje, jak n. p. w *„Małżeństwie Apfel“*, dając w głównej postaci Ernesta Apfla typ prawdziwie szlachetny.

W trylogii tej Zaleski we wszystkich trzech razach patrzył na przedmiot z innego punktu stąd też i oświetlenie nie równomiernie wypadło. Ściągnęło to na niego zarzut, że jako komedyopisarz społeczny, dotykający poważnych kwestyj, nie umiał lub nie chciał zająć zdecydowanego stanowiska. Mieszczańskie tło, na jakiem przeważnie snuł kanwę swych utworów, nie podobało się tym, którzy chcieli w Zalewskim, jako pisarzu scenicznym widzieć patrona zachowawczego kierunku.

Jako komedyopisarz społeczny, obejmujący szerokiem spojrzeniem krytycznem wszystkie stosunki życiowe, zrozumiał Zalewski, że tylko zupełne wyemancypowanie się z pod wpływów partyjnych nadać może trwałą wartość jego utworom. Jemu chodziło przedewszystkiem o charakterystykę człowieka obserwowanego w najrozmaitszych kolizyach życiowych na tle stosunków tego społeczeństwa, wśród którego żył i tworzył. Ta charakterystyka powiodła mu się wybornie. Zarówno poszczególne postaci wszystkich trzech sztuk należących do trylogii, jak i całe grupy towarzyskie tam wprowadzone, mają trwałe piętno prawdy. Pomper i Koziatyński w *„Górą nasi“*, Stockfindel i Pimbeche w *Naszych zięciach*, Ernest Apfel i Zofia w *„Małżeństwie Apfel“*, są to typy doby najnowszej na naszym wyrosłe gruncie, charaktery warunkujące w pierwszym rzędzie komedyom tym powodzenie na deskach, a trwałą wartość w literaturze dramatycznej.

Tłem społecznem i tematem do trylogii najbardziej się zbliża komedya *„Friebe“*, będąca pogłębieniem pomysłu wprowadzonego do wymienionych wyżej komedyj, mianowicie przedstawienia kolizyi między sercem i rozumem, kapitałem i uczuciem, uczciwą pracą a wyzyskiem.

Jakby dla odpoczynku po wyczerpującej pracy na arenie szerokich społecznych zagadnień, pisze Zalewski *„Lisa w kurniku“* (1887), wesoły, bezpretensyonalny utwór o zręcznej i umiejętnie na sposób Sardou powikłanej akcyi, a następnie wesołą, może nawet trochę swywolną, ale iskrzącą dowcipem i zręcznością scenicznej roboty czteroaktową farsę *„Oj mężczyźni, mężczyźni“*.

Zalewski należy do tych szczęśliwych autorów, którzy mają u publiczności stale wyrobiony, niczem nie ograniczony kredyt. Czy w poważnej komedyi społecznej, czy w lekkiej salonowej bluetce, posiada on przywilej zaciekawiania i poddawania jej żywotnych tematów do dyskusyi. Stąd obok powodzenia scenicznego zdobywa i pogłębia z każdą sztuką niemal kredyt moralny, utrwalający poważne jego w literaturze stanowisko.

Od pierwszej w szerszym stylu poważnej komedyi Zalewskiego *„Z postępem“*, do ostatnich dwóch utworów, pisanych pod wpływem prądów nowszych, mianowicie szkoły ibsenowskiej i realistycznego kierunku Sudermanna, jakiemi są *„Prawa serca“* i najnowsza komedya *„Jak myślicie“*, którą dzisiaj ujrzymy na naszej scenie, odskok niemały. U żadnego może z współczesnych naszych pisarzy nie występuje tak widocznie i tak systematycznie pogłębienie myśli, zmężnienie talentu, trafność charakterystyki i dojrzewanie formy obok subtelnej analizy psychologa.

Odstąpiwszy od szablonu erotyki lub powikłań na tle wiarołomstwa rozpanoszonych do znudzenia w literaturze francuskiej scenicznej, wprowadzając te czynniki o tyle tylko, o ile koniecznemi są do umiejętnego zadzierzgnięcia węzła intrygi, autor *„Jak myślicie“* wzniósł się na stanowisko poważnego myśliciela dotykającego całego szeregu zagadnień etycznych, rzucanych w formie tezy areopagowi widzów teatralnych.

Ograniczone pole działalności, na jakiem autorowi polskiemu w niesprzyjających pod rosyjskim rządem warunkach pracować przychodzi, z natury rzeczy ścieśnić też musiało horyzont poglądów i twórczość autorską Zalewskiego. Ale i w tych trudnych warunkach dowiódł, że nie zapomniał o obowiązkach narodowego pisarza i spłacił dług społeczeństwu. Kiedyś przyszłe pokolenie odda mu pod tym względem sprawiedliwość i podniesie obywatelską zasługę.

W pełni talentu, z rozgłosem utrwalonej sławy komedyopisarza, ze zdobytem doświadczeniem pisarskiem i rutyną, z tą znajomością sceny i jej warunków, jaką nie wielu scenicznych naszych pisarzy pochlubić się może, Zalewski niezawodnie nie zboczy z obranej przez siebie drogi i przysporzy piśmiennictwu ojczystemu szereg dzieł, które dopełnią tej chlubnej karty, jaką zajął w historyi teatru polskiego.

Władysław Prokesch.

czo od wiadomości, jakie już podaliśmy na podstawie prywatnych informacyj. Podaje on tylko niektóre szczegóły, a mianowicie wylicza zakłady naukowe, których ukończenie z dobrym postępem będzie nadawać prawo głosowania bez względu na to, czy uprawniony opłaca podatek lub nie. Oprócz obywateli, którzy ukończyli te zakłady naukowe, prawo wyboru przysłużać ma również każdemu, kto uzyskał prawo do jednorocznej służby ochotniczej w wojsku. W piątej kuryi Galicya wybierać będzie dziewięciu posłów w okręgach wiejskich, a jednego tylko w okręgu miejskim. Jest to projekt nowego upośledzenia naszych miast. W końcu ogłoszone „zasady“ zawierają wreszcie szczegóły o podziale piątej kuryi na okręgi i o sposobie głosowania w tej kuryi. Szczegóły te nie zmieniają głównych podstaw, na jakich rząd zamierza oprzeć reformę wyborczą, którą omawialiśmy przed kilku dniami, nie mogą zatem wpłynąć na zmianę naszych zapatrywań, do których musimy dodać tylko protest przeciw podziałowi nowych mandatów pomiędzy galicyjskie wsi i miasta.

„Zasady“ rządu zakomunikowali już przewodniczący swoim klubom. W zjednoczonej lewicy niemieckiej i klubie konserwatywnym hrabiego Hohenwarta nastąpiło to wczoraj. W klubach tych, tak jak w Kole polskiem, nie rozpoczęto jednak dyskusyi. Ponieważ w przyszłym tygodniu w Izbie poselskej z powodu zbliżania się feryj świątecznych, które rozpoczną się w piątek lub sobotę, czynności znacznie się wzmogą, przeto rozprawy w klubach nad „zasadami“ rozpoczną się prawdopodobnie dopiero po świętach.

Projekt reformy hr. Hohenwarta przedstawia się według najświeższych wiadomości nieco inaczej, niż brzmiały wczorajsze doniesienia. Izba poselska ma się składać, jak dotychczas, z 353 posłów. Kurya wielkiej własności głosowałaby jak dotychczas wprost bez pośrednictwa sejmów i wysyłałaby 85 posłów. Natomiast Izby handlowe wprawdzie wysyłałyby posłów bezpośrednio, ale utraciłyby trzy mandaty. Również miasta utraciłyby pięciu posłów. Ośm mandatów uzyskanych w ten sposób przypadłoby Izbom rękodzielniczym, które mają powstać w myśl hr. Hohenwarta. Reszta mandatów, to jest 242, przypadłaby w połowie do obsadzenia przez sejmy, a w połowie bezpośrednio przez wyborców. Tę drugą połowę wybieraliby wyborcy w dwóch dotychczasowych kuryach miejskiej i wiejskiej, w których głosowaliby nietylko dotychczasowi wyborcy, lecz i ci, którzy prawo głosowania dopiero mają uzyskać. W ten sposób miasta i wsi miałyby reprezentantów wprost wybieranych. Liczba tych reprezentantów byłaby jednak o połowę mniejszą. Pod tym tylko względem musimy sprostować wczorajsze nasze zarzuty, których zresztą w niczem nie osłabiają obecne wiadomości. Wreszcie sprawdza się nasz wczorajszy wniosek, że hr. Hohenwart oświadcza się za powszechnem głosowaniem bez wszelkiego *census*, czy podatkowego, czy inteligencyi. Nowi ci wyborcy głosowaliby jednak tylko z kuryi wiejskiej i miejskiej. Również nie ulega wątpliwości, że hr. Hohenwart sprzeciwia się stanowczo zarówno pomnożeniu liczby mandatów, jak tworzeniu piątej kuryi.

Z Paryża.

Francuski minister spraw wewnętrznych Raynal wprost odrzucił interpelacyę dep. Jauresa w sprawie rzekomych zapomóg pieniężnych, udzielanych anarchistom ze strony kapitalistów i duchowieństwa. Prasa opozycyjna stawia wobec tego pytanie, czy stało się to istotnie dlatego, że przypuszczenia Jauresa nie miały żadnej faktycznej podstawy, czy też minister odrzucił interpelacyę pod wpływem „nowego ducha“, jaki według słów Spullera powinien zapanować w polityce francuskiej w stosunku do katolików i duchowieństwa katolickiego?

Ale trzeba przyznać rządowi, że i bez interpelacyj ma dosyć do czynienia z anarchistami. Policya wciąż czuwa nad nimi i co noc odbywają się liczne aresztowania, a niekiedy przychodzi nawet do krwawych starć pomiędzy anarchistami a policyą, jak się to stało w nocy z wtorku na środę w Clignancourt w osławionej knajpie przy ulicy Ramey. Kiedy policya wkroczyła do zakładu, anarchiści rzucili się na policyantów z kastetami i zaczęła się bójka; rzucano także flaszkami i krzesłami, przyczem wiele osób zostało poranionych. Policya była w przeważającej liczbie, i anarchiści ostatecznie w walce ulegli. Aresztowano siedmnaście osób, w tej liczbie kilka kobiet.

Niektóre dzienniki rozpuściły pogłoskę, że rząd francuski, obawiając się pogorszenia stosunków z Rosyą z powodu podwyższenia ceł zbożowych i z powodu niedyskretnych rewelacyj *Figara*, zwrócił się do papieża z prośbą o poparcie swym wpływem polityki francuskiej u cara, a obiecał za to papieżowi tolerancyę wobec katolików we Francyi. Jakkolwiek pogłoska ta brzmi nieprawdopodobnie, nie ulega jednak wątpliwości, że radykalna opozycya będzie chciała wyzyskać ją przeciwko rządowi. W ogóle radykali i socyaliści są już od pewnego czasu bardzo rozdrażnieni i czekają tylko sposobności, aby rozpocząć zawziętą kampanię przeciwko rządowi. Rząd będzie miał trudną chwilę do przebycia, sądzimy jednakże, iż przedwczesne są przypuszczenia tych, którzy wymieniają już następcę Kazimierza Perier w osobie Leona Bourgeois.

Z Włoch.

W Rzymie dnia onegdajszego wieczór o godz. 7 na placu Monte-Citorio, przed pałacem Izby deputowanych, wybuchła bomba. W pałacu Izby poselskiej i w domach sąsiednich rozsypały się szyby. Z osób, które w czasie wybuchu były na placu, jest pięć rannych, między niemi dwóch żołnierzy. Trzem rannym trzeba było bezzwłocznie amputować nogi.

Huk wybuchu sprowadził na miejsce mnóstwo ciekawych, jednak policya i wojsko usunęło ich i plac otoczyło, aby ułatwić komisyi zbadanie wypadku na miejscu.

Uwięziono kilka osób podejrzanych; jeden ranny jest również podejrzany o udział w tym zamachu. Jednak dnia następnego uwięzionych wypuszczono na wolność; śledztwo dotąd nie wykryło sprawców.

Powszechnem jest zdziwienie, jak sprawcy mogli bombę podłożyć i knot zapalić bez przeszkody na miejscu, gdzie ruch jest wielki a strażników policyjnych różnego rodzaju bardzo wielu zawsze się znajduje.

Posiedzenie Izby poselskiej owego dnia skończyło się na godzinę przed wybuchem. Sprawcy źle obliczyli czas zamachu i źle wybrali miejsce, prawdopodobnie natrafili na przeszkody, których nie zdołali pokonać, bo nie ulega wątpliwości, że zamierzali zburzyć pałac Izby poselskiej i wygubić posłów — prawdopodobnie po części z zemsty za to, że Izba pochwaliła rząd za zaprowadzenie stanu wojennego i za energiczne stłumienie rokoszu, po części dlatego, aby Izbę poselską zastraszyć i skłonić ją do odmówienia rządowi zezwolenia na sądowe ściganie posła Defelice Giuffrida.

Celu tego nie osiągnięto, bo Izba poselska dnia następnego po wybuchu, tj. wczoraj, znaczną większością dała swoje zezwolenie na sądowe ściganie tego posła, któremu rząd zarzuca sprzysiężenie na całość i spokój państwa i podburzanie do wojny domowej. Poseł ten został uwięziony w Sycylii jeszcze w styczniu podczas tamtejszych rozruchów i odtąd siedzi w areszcie: zezwolenie na sądowe ściganie jego jest zatem tylko upoważnieniem do zatrzymania go nadal w areszcie śledczym.

W Rzymie dobiega kresu proces ciekawy o wielkie oszustwa i sprzeniewierzenia cłowe w handlu ryżem. Wczoraj na rozprawie sądowej prokurator sformułował swoje wnioski. Przeciw dwom obwinionym cofnął skargę, przeciw czterem jednak utrzymał swoje zarzuty; z pomiędzy nich zaproponował na Gallinę, który był generalnym inspektorem cłowym, karę więzienia ośmiu lat i 3000 fr. grzywny, a na Chauveta, który był dyrektorem dziennika *Popolo Romano*, karę więzienia 10 lat i 9 miesięcy i 5000 fr. grzywny, nadto na obydwu orzeczenie, iż się im odbiera polityczną zdolność do piastowania urzędów publicznych przez pięć lat po odbyciu kary.

Z Anglii. Przyszłość gabinetu Rosebery'ego. W sprawie anarchistów.

Do *Pol. Corresp.* donoszą z Londynu:

Kwestya, jakiej polityki wyczekiwać należy od nowego gabinetu i jak długi żywot mu losy przeznaczą, jest dzisiaj tematem rozmów w sferach politycznych Anglii. Wszyscy zgadzają się na to że rzadko kiedy okazywano prezydentowi nowego gabinetu tyle sympatyi i względów, nawet ze strony opozycyi, co Rosebery'emu. Pomimo tego przyszłość jego gabinetu nie jest pewna z powodu braku zapewnionej większości. Mianowicie wątpliwą jest rzeczą czy uda się Rosebery'emu zapewnić sobie poparcie grup posłów irlandzkich i skrajnych radykałów we wszystkich zasadniczych sprawach. Anti-Parnellici oświadczają, że postępowanie ich zależeć będzie od stanowiska nowego gabinetu w sprawie samorządu irlandzkiego, a że nie będzie jej można obecnie wnieść na porządek dzienny, jest nadzieja, że anti-Parnellici zadowolnią się obietnicami na przyszłość obliczonemi. Parnellici objawiają również niezadowolenie z liberalnych rządów i mówią o secesyi. Największe trudności spotkają nowy rząd ze strony Labouchere'a i jego towarzyszy, którzy wybór członka Izby lordów na prezydenta gabinetu za naruszenie zasad liberalnych uważają. Rząd jednak przypuszcza, że Labouchere nie zechce doprówadzić do ostateczności i nie przyłoży ręki do klęski gabinetu, a przypuszczenie to opiera się na popularności, jakiej Rosebery używa wśród sfer radykalnych, a zwłaszcza wśród robotników.

Czy i kiedy podejmie rząd walkę przeciw Izbie lordów, nie zapadła jeszcze decyzya w sferach kompetentnych. Nieprawdopodobnem jest atoli, aby walka ta rozpocząć się miała już w nadchodzącej sesyi parlamentarnej. Sfery konserwatywne sądzą, że na podjęcie tej walki nie starczy nowemu gabinetowi egzystencyi i że już przy obradach budżetowych przyjdzie do rozbicia większości rządowej. Na to podnoszą się głosy ze strony liberalnej, że i Gladstone'owi przepowiadano upadek, który on umiał odwrócić. Na wszelki sposób przedwczesne są wieści o rychłem rozwiązaniu parlamentu.

Donoszą z Londynu, że między rządem angielskim i francuskim toczą się rokowania w sprawie wydawania anarchistów. Rząd francuski opiera się na zasadzie, że wszystkie zbrodnie anarchistyczne uważać należy nie za polityczne, lecz za zwyczajne zbrodnie. Na tem opiera się dalsze żądanie Francyi, aby oba państwa wydawały sobie wzajemnie zbrodniarzów anarchistycznych.

Królowa Wiktorya 16 b. m. wyjeżdża do Londynu.

---

†

Atanazy Benoe.

Wczoraj o godzinie ¼4 po południu umarł w Wiedniu, — jak o tem w drugiej części nakładu donieśliśmy — Atanazy Benoe, prezes Koła polskiego. Przed kilku dniami oddawał się jeszcze pracy parlamentarnej. Krótka choroba, zapalenie płuc, na które onegdaj zapadł, niemal nagle pozbawiła go życia.

Ś. p. Benoe urodził się w 1827 r; pochodził z rodziny włoskiej, która w XVI wieku przybyła do Polski, gdzie ją nobilitowano. Po ukończeniu szkół w Krakowie poświęcił się gospodarstwu. Brał czynny udział w ruchu narodowym w 1846 roku, a następnie w powstaniu styczniowem 1863/4 roku. Internowany we Lwowie, a następnie osadzony w więzieniu na zamku w Krakowie, dłuższy czas tamże przesiedział.

W Sejmie galicyjskim piastował mandat poselski w 1861 do 1863. W 1882 wybrany został posłem do Rady państwa z większej własności Bochnia, Wieliczka, Brzesko. Powtórnie wybrany posłem w 1885, po raz trzeci w 1891. Przez długi szereg lat piastował godność wiceprezesa Koła polskiego, a dnia 27 lutego b. r. powierzono mu godność prezesa. Największą zaletą ś. p Benoego był czysty, prawy, nieposzlakowany charakter; on mu jednał serca wszystkich, którzy go bliżej znali i otaczali. Zasad konserwatywnych kochał jednak całą siłą ziemię i naród, który jego rodzinie przed laty gościnne otworzył wrota. To też w ruchach narodowych o niepodległość Ojczyzny żywy zawsze brał udział; pełen poświęcenia dla sprawy, oprócz dwukrotnego więzienia dość znaczny majątek własny poświęcił na potrzeby narodowe w czasie walki o niepodległość w 1863 roku.

Cześć jego pamięci!

Koło polskie — jak nam Biuro telegraficzne z Wiednia donosi — odbyło wczoraj wieczór z powodu śmierci swego prezesa nadzwyczajne posiedzenie, na którem wiceprezes Zaleski zmarłemu poświęcił czułe wspomnienie. Posłowie stojąc wysłuchali tej mowy. Następnie odczytano pismo prezesa gabinetu, który w imieniu całego ministerstwa wyraził Kołu współczucie z powodu śmierci Benoego.

Koło polskie uchwaliło złożyć na trumnie swego prezesa wieniec, wziąć udział gremialny w pogrzebie i wysłać telegram kondolencyjny do krewnych zmarłego. Poseł ks. Ruczka odprawić ma w Wiedniu nabożeństwo żałobne.

Ś. p. Benoe od dłuższego czasu cierpiał na serce i rozedmę płuc, a w ostatnich dniach zmuszony był leżeć w łóżku, onegdaj zaś wystąpiło zapalenie płuc, które sprowadziło katastrofę.

Pogrzeb odbędzie się w Wiedniu w niedzielę, a po odprawieniu nabożeństwa w kościele Augustyanów, przewiezione będą zwłoki zmarłego koleją na stacyę Kłaj pod Bochnią. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek w Niegowici pod Gdowem, własności zmarłego.

Kronika.

Kraków, 10 marca.

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Dnia 12 bm, tj. w poniedziałek, o godz. 6 wieczór odbędzie się zwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego, na którem: 1) Prof. dr. J. Baudonin de Courtenay poda treść pracy: a) „Z fonetyki międzywyrazowej (sandbi) sanskrytu i polskiego“, b) „Drobiazgi etymologiczne. 2) Dr. Piotr Bieńkowski poda tymczasowe sprawozdanie z pracy p. t. „Historya formy biustu starożytnego“. 3) Prof. dr. Tretiak zda sprawę z rozprawy p Ign. Chrzanowskiego p t. „Facecye Mikołaja Reya“. 4) Prof. dr. J. Bystroń poda wiad mość o pisowni dwu rzadkich druków polskich z r. 1516 i 1529.

Piąty odczyt, urządzony staraniem krak. Koła k biet Tow. „Szkoły ludowej“, odbędzie się w sali Rady miejskiej w poniedziałek o godzinie 5 po południu. Prof. Pieniążek wygłosi odczyt p. t. „Przyczynek do historyi porozbiorowej.“

Odczyt. We wtorek 13 b. m. wygłosi w auli uniwersyteckiej prof. dr. Kostanecki odczyt: „O znaczeniu wyosabniania się w żyjącej przyrodzie“. Dochód z odczytu przeznaczony na fundusz budowy Domu akademickiego i Bratnią pomoc uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego. Tak zajmująca treść odczytu uczonego profesora, jako też i cel szlachetny zgromadzą bez wątpienia liczną publiczność.

Treść wykładu prof. dra O. Bujwida „O higienicznem znaczeniu wody“ (we środę d. 14 b. m. o godzinie 5 po południu w auli uniwersyteckiej): Znaczenie wody dla ustroju. Kult wody w starożytności. Własności dobrej wody. Woda źródlana, rzeczna, gruntowa. Badanie wody: sposoby wykrycia zanieczyszczeń. Znaczenie wody jako ochrony, oraz jako przenośnika chorób zakaźnych. Sposoby naprawienia złej wody: osádzanie, filtrowanie i t. p. Wodociągi i kanalizacya Demonstracye sposobów badania zanieczyszczeń i oczyszczania wody. Obrazy na zasłonie, przedstawiające różne zanieczyszczenia w wodzie spotykane, mianowicie bakterye.

Olbrzymi wieniec, który po obchodzie setnej rocznicy Kościuszkowskiej ma być złożony na sarkofagu bohatera w grobach królewskich na Wawelu, składać się będzie z liści wawrzynowych z napisem pamiątkowym, oraz imieniem i nazwiskiem każdego nabywcy. Cena liścia wynosi 10 centów. Nabywać można w handlu Andrzeja Schultza pod „trzema gwiazdami“ w rynku gł. Tam również można nadsyłać zamówienia zamiejscowe. Dochód przeznaczony na pomnik Kościuszki w Krakowie, a to na mocy uchwały Towarzystwa imienia Kościuszki.

Z Sokoła. W dniu 18 bm. odbędzie się w własnej sali walne zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Krakowie z następującym porządkiem dziennym: Przyjęcie sprawozdania wydziału. Przyjęcie sprawozdania komisyi rewizyjnej. Zamianowanie członka honorowego. Wybór trzeciej części członków wydziału.

Na wystawie obrazów w Sukiennicach jutro w niedzielę przy elektrycznem oświetleniu odegra muzyka 13 pułku między innemi utworami: Glicka „Carnaval“ uwertura, Rubinsteina „Romanse“ i Boccheriniego „Menuet“.

Reprezentacya Zboru izr., jak nam donoszą, załatwiła poruczoną jej przez Radę szkolną okręgową miejską w Krakowie sprawę ułożenia listy kandydatów ubiegających się o posadę nauczyciela religii mojżeszowej w tutejszej szkole wydziałowej żeńskiej.

W „Ognisku“, Stowarzyszeniu drukarzy krakowskich, danem będzie jutro w niedzielę przedstawienie amatorskie, odegraną zostanie „Trójka hultajska“, melodrama w 3 aktach, a w 5 odsłonach Nestroja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Ukaranie dwóch włościan. Przed kilku dniami donieśliśmy, że w gminie Bieńczyce włościanie zawiązali komitet, mający na celu postawić figurę na pamiątkę żałobnej rocznicy drugiego rozbioru Polski. Dotąd włościanie złożyli między sobą na ten cel 100 złr. Ponieważ ta kwota na dokończenie dzieła nie wystarcza, przewodniczący komitetu wójt Salwiński i sekretarz Ziemba ogłosili odezwę proszące i inne gminy o poparcie. Za to skazało starostwo krakowskie obydwu włościan na karę po 10 złr. Włościanie ci bowiem nie wiedzieli, że składki w swojej gminie mają zbierać za zezwoleniem swego wójta, chcąc zaś zbierać i w innych gminach, powinni się postarać o pozwolenie wójtów dotyczących gmin, albo starostwa.

Na pomnik Kościuszki złożył p. Landesberger z Kazimierza 5 złr.

Na obchód Kościuszkowski w Krakowie uchwaliła Rada miasta Przemyśla 100 złr.

Wieczorek Kościuszkowski odbędzie się jutro w niedzielę wieczorem w Biały staraniem krak. Koła kobiet Tow. „Szkoły ludowej“. Będzie to pierwszy wieczorek patryotyczny w tej miejscowości.

Dola nauczycieli. Ze sfer nauczycielskich otrzymujemy następujące pismo: Kierownik szkoły ludowej 3-klasowej w Świątnikach Górnych Jan Malicki przeszedł wskutek cierpień sercowych w stan spoczynku i zamknięto mu płacę z dniem 1 września 1893 r., emerytury jednak po dzień dzisiejszy nie otrzymał. A ponieważ zalicza się do ludzi z pracy żyjących, którzy dla siebie i licznej rodziny potrzebują chleba, zachodzi pytanie, czy po 32 latach żmudnej służby nauczycielskiej ma umrzeć na starość z głodu, a żona z dziećmi mają być zostawione Opatrzności.

Wykaz ruchu chorych w szpitalach św. Łazarza i św. Ludwika w Krakowie w miesiącu lutym 1894 r.:

Szpital św. Łazarza: Dnia 31 stycznia 1894 pozostało: mężczyzn 309, kobiet 368, razem 677. W miesiącu lutym przybyło: mężczyzn 363, kobiet 382, razem 745. Z tych leczono: mężczyzn 672, kobiet 750, razem 1422; wyszło: mężczyzn 293, kabiet 338, razem 631; umarło: mężczyzn 43, kobiet 32, razem 75. Pozostało dnia 28 lutego 1894: mężczyzn 336, kobiet 380, razem 716.

Szpital św. Ludwika (Dzieci chore): Dnia 31 stycznia 1894 pozostało: chłopców 34, dziewcząt 26, razem 60. W miesiącu lutym przybyło: chłopców 38, dziewcząt 45, razem 83. Z tych leczono: chłopców 72, dziewcząt 71, razem 143; wyszło: chłopców 21, dziewcząt 26, razem 47; umarło: chłopców 17, dziewcząt 11, razem 28. Pozostało dnia 28 lutego 1894: chłopców 34, dziewcząt 34, razem 68.

Z teatru. Wczoraj po południu odbyła się próba generalna z całym aparatem scenicznym z komedyi Kazimierza Zalewskiego p. t. „Jak myślicie?“ Próba wypadła ku powszechnemu zadowoleniu wszystkich obecnych na niej, tak iż można się spodziewać, że nowa premiera nie prędko zejdzie z bieżącego repertoaru i prawdopodobnie cały przyszły tydzień zapełni wieczory w teatrze.

Czytelnia kolejowa w Krakowie. W dniu 6 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Czytelnia kolejowa“ w Krakowie. Po zagajeniu przez przewodniczącego, odczytał sekretarz sprawozdanie z roku administracyjnego 1893.

Od założenia Stowarzyszenia, tj. 1 czerwca 1893 do końca roku ogólny przychód wynosił 1262 złr. 8 ct. rozchód 1218 złr. 13 ct.

Członków zwyczajnych liczy Czytelnia 99, nadzwyczajnych 2. Nowymi członkami honorowymi zamianowano: Księcia kardynała Dunajewskiego, Kornela Ujejskiego i inspektorów kolei państw.: pp. Karola Sznkiewicza, Franciszka Abdermanna, Józefa Schneidra, Emila Ekhardta.

Prezesem Tow. wybrany został p. Franciszek Huber, zastępcą p. Wincenty Okornicki, sekretarzem p. Rudolf Wyszkowski.

Przemyskie Koło Towarzystwa „Szkoły ludowej“ urządziło — jak donosi *Gazeta Przemyska* — raut. Jawili się wszyscy, którym oświata ludu rzeczywiście leży na sercu, ażeby przysporzyć grosza tak koniecznej i w skutkach swoich doniosłej instytucyi, jaką jest Czytelnia ludowa. Część artystyczna programu wypadła bardzo dobrze.

Dochód z rautu wynosi ryczałtem około 200 złr. Zostanie niezawodnie zwyż 100 złr. czystego dochodu, który posłuży na zasilenie Czytelni ludowej w książki i czasopisma. Imieniem szerokich warstw ludności, korzystającej z czytelni, wyrażamy serdeczne podziękowanie paniom delegatkom za ich poświęcenie, trud i szczere zajęcie się urządzeniem rautu.

Czytelnia górników w Michałkowicach na Śląsku ogłosiła sprawozdanie za pierwszy rok istnienia. Dowodzi ono, że stanica kresowa, powstała z prawdziwie wdowiego grosza ludu, pracującego ciężko w kopalniach a łaknącego zdrowej, polskiej dla ducha swego strawy, rozwija się pomyślnie, jakkolwiek z wielkiemi trudnościami ma do walczenia na miejscu. Czytelnia michałkowska liczy obecnie z górą 250 członków, wśród nich 133 górników. Spis wygłoszonych odczytów i wykaz urządzonych wieczorków patryotycznych świadczy chlubnie o ruchliwości wydziału, pojmującego, jak należy zadanie swoje na kresach. Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodzie kwotę 617 złr. 19 ct., w rozchodzie złr. 579 ct. 74. Biblioteka Czytelni składa się z 339 książek, podarowanych przez Towarzystwo „Szkoły ludowej“ i „Oświaty“, Czytelnię ludową w Wieliczce i innych ofiarodawców. Wydział z przyjemnością zaznacza, że chęć do czytania książek u członków, którzy i tak na to wiele czasu nie mają, jest nader wielką, gdyż wypożyczono ogółem 1144 książek. Pod tym względem spogląda wydział z obawą, że w krótkim czasie potrzebie duchowej członków nie będzie mógł zadosyć uczynić, jeżeliby się nie znaleźli ofiarodawcy, którzyby zasilili bibliotekę Czytelni.

Brody, 9 marca. (Koresp. *N. Reformy*). Podnoszą się obecnie głosy przeciw dotychczasowej ordynacyi wyborczej do Izby posłów, Sejmu i Izb handlowych. Przeciw sposobowi przeprowadzenia wyborów do Izb handlowych, jak donosiliście, wystąpili obecnie w Krakowie. U nas również wystąpił członek Izby chrześcijanin p. M. i w ostrych słowach napiętnował niedawno przeprowadzone wybory i postawił wniosek, by Izba poruszyła sprawę przeprowadzenia nowej ordynacyi wyborczej w ministerstwie handlu. Wniosek uznała Izba za słuszny i uchwaliła na razie zasięgnąć informacyi u innych Izb handlowych galicyjskich.

Kupcy tutejsi wnieśli petycyę do Izby handlowej by postarała się u dotychczasowych władz lub w banku jakimś o założenie u nas publicznego składu handlowego Izba, uznawszy petycyę za słuszną, wyznaczyła tymczasem komisyę z 10 członków do opracowania tej sprawy i przedłożenia wniosków.

„Gwiazda“ nasza, licząca obecnie około 200 członków, odbyła z końcem zeszłego miesiąca walne zgromadzenie, na którem prezesem wybrano ponownie ks. Świstelnickiego, a zastępcą kupca p. Haładewicza. Do wydziału weszła połowa członków z inteligencyi, a druga połowa z rzemieślników.

Bardzo wdzięczni jesteśmy tutejszej Radzie okręgowej, która, idąc za głosem publicznym, zaprowadziła z dniem 1 bm. w tutejszej szkole 5-klasowej naukę jednorazową.

Zapis. Członek austr. Izby panów, radca budownictwa Hlavka, zapisał świeżo czeskiej Akademii malarskiej w Pradze kwotę 100.000 złr. Hlavka ofiarował swego czasu 200.000 złr. na rzecz czeskiej Akademii umiejętności i w ten sposób położył podwalinę finansową, na której ta instytucya narodowa rozwinąć się mogła.

Trzęsienie ziemi, które kilka dni temu dało się czuć w Podwołoczyskach, było dość silne na Ukrainie, gdzie w wielu miejscach powstały szerokie przepaściste szczeliny. W Humaniu od trzęsienia popsuło się wiele domów.

Wybryki żołnierzy. Z Brzeżan donoszą: W niedzielę dnia 4 b. m. o godzinie wpół do 10 w nocy rozeszła się wieść po naszem mieście, że ułan 11-go pułku zabił człowieka. Powstał popłoch, gdyż każdy chciał się przekonać o prawdziwości tych słów, podawanych z ust do ust. Podążono więc na miejsce wskazane i, o zgrozo! tuż na najludniejszej ulicy, bo koło propinacyi, leżał człowiek w kałuży krwi, nie wydając już z siebie żadnego jęku. Stało się to w ten sposób: Przed wieczorem ów ułan w towarzystwie forysica udali się z dwiema dziewczętami do szynku, a podpiwszy sobie, wszczęli kłótnię. Dziewczęta, widząc, na co się zanosi, uważały za stosowne uciec. Wtedy ułan, spostrzegłszy ich nieobecność, puścił się za niemi w pogoń z wydodobytym pałaszem, rozpędzając wszystkich, którzy mu drogę zaszli. Przypadek zrządził, że mu się nawinął człowiek, wychodzący z bocznej uliczki. Chcąc tę przeszkodę usunąć, ułan jednem cięciem położył go trupem. Żandarmerya wojskowa robi wprawdzie poszukiwania, ale dotychczas nie wykryto jeszcze sprawcy.

W trzy kwadranse później — bo o godz. 10 — znów pewien ułan wybiegł z szynku, położonego w śródmieściu, i z wydobytym pałaszem biegł przez miasto, jakby opętany. Wszelkie nawoływania „firera“ słowami *„halt!“*, „stój!“, nie odniosły żadnego skutku; uszedł więc i ten sprawiedliwości.

Podobne wypadki zdarzają się tu częściej. Przed półtora miesiącem pchnął szeregowiec subjekta handlowego nożem kuchennym w głowę, na którą to ranę ów subjekt leżał trzy tygodnie. Na Boże Narodzenie jeden żołnierz drugiemu przeciął twarz bagnetem; ranny jeszcze przebywa w szpitalu wojskowym.

Otrucie strychniną. Z Bzina donoszą do *Kur. Warsz.:* W domu państwa Samborskich zaszedł wielce tragiczny wypadek. Zachorowały tam z rana dwie młode, dorodne i ukochane ich córeczki na silny ból głowy. Ponieważ choroba ta nawiedzała je często, matka leczyła je zazwyczaj chininą i środek ten im pomagał. Na nieszczęście, w piątek, w miejsce chininy, przez omyłkę dała im proszki ze strychniny, które miała w domu jako truciznę na szczury. W każdym proszku było trucizny tej po 4 gramy. Około godziny 11-tej przed południem, zawoławszy dzieci, dała każdej z córek po proszku. Dziewczyny po spożyciu lekarstwa wybiegły na dwór, skąd po upływie kilku minut wróciły do mieszkania i jedna z nich, zwracając się do matki, rzekła: „Mateczko, tak mi jakoś jest błogo, zdaje mi się, że mam skrzydła i pofrunę gdzieś daleko“. Matka, spostrzegłszy na twarzach córek ogromną zmianę, posłała w tej chwili po lekarza, lecz zanim ten przybył, starsza, licząca 14 lat wieku, w silnych kurczach wyzionęła już ducha, a młodsza dwunastoletnia w kilka minut później. Matka z rozpaczy znajduje się w stanie bezprzytomnym, lekarze nie odstępują nieszczęśliwej. Ojciec, nieobecny w domu, z podróży dotychczas nie wrócił.

Sztuczny letarg. *Kurjer Warszawski* donosi, iż tamtejszy magik i prestidigitator p. Rybka wniósł do władzy podanie o pozwolenie mu wykonania eksperymentu, praktykowanego przez fakirów indyjskich. P. Rybka mianowicie zamierza powierzyć gronu lekarzy maść która po zalepieniu otworów głowy zapewni mu sen na przeciąg trzech dni. Ciało, zamknięte w skrzyni, ma być przeniesione na plac wskazany i tu nastąpi pogrzebanie go, — poczem „grób“ zostanie opieczętowany i strzeżony bez przerwy. Dopiero z końcem trzeciej doby nastąpi otwarcie i uwolnienie p. Rybki z powijaków, poczem tenże zapowiada powrót do życia i przytomności. Pan Rybka uzyskał posłuchanie u oberpolicmajstra, który zapewnił go, iż sprawę tę powierzy specyalistom, którzy zadecydują, czy to nie grozi p. Rybce niebezpieczeństwem.

Instytut dla historyi sztuki we Florencyi. Kongres badaczów, zajmujący się historyą sztuki, który w r. 1893 odbył się w Norymberdze, uchwalił, że we Florencyi ma być utworzony instytut dla historyi sztuki. Odezwa, jaką komitet zajmujący się tą sprawą wydał, znalazła zaraz w pierwszej chwili życzliwe przyjęcie w kołach interesujących się sztuką. Pomiędzy tymi, którzy pospieszyli ze złożeniem datków na rzecz istytutu, w którym znaleźć mają pomieszczenie zabytki sztuki włoskiej z rozmaitych działów i rozmaitych epok, — znajduje się także z kwotą 5000 marek Polak Karol hr. Lanckoroński.

Krach teatralny. Znany berliński teatr Victoria ogłosił niewypłacalność. Dyrektor teatru Letaschy zniknął, pozostawiając 130.000 marek długu. Właściciele budynku, w którym mieścił się teatr, objęli zarząd sceny, pozostawiając na dotychczasowem stanowisku wszystkich artystów, którzy od miesiąca ani feniga gaży nie otrzymali

Korale. Na wyspie Świętej, położonej na morzu Kaspijskiem, odkryto rodzime korale na przestrzeni tak wielkiej, iż na długi czas mogą stanowić przedmiot bardzo rozwiniętego przemysłu i handlu.

Niespodziewany los komunalny. Przemysłowiec wiedeński Teodor Stern uczynił w tych dniach niespodziewane odkrycie, że na los komunalny wiedeński, który posiadał, padła jeszcze w dniu 1 października 1891 r. główna wygrana w sumie 200 tysięcy złr. Wskutek własnej nieopatrzności szczęśliwy wybraniec fortuny stracił na samych procentach przeszło 8000 złr. Strata ta nie jest zresztą zbyt dotkliwą z uwagi na wysokość wygranej, tem więcej, że Stern jest zamożnym handlarzem skór i posiada dom własny w Greifenstein.

Z Petersburga donoszą: I w dziedzinie fotografii zdarzają się cuda. O dziwnie zagadkowem zdarzeniu zdawał sprawę przed kilkoma dniami prof. Wagner w tutejszem Towarzystwie technicznem. Uczony ten fotografował pewnego zahypnotyzowanego młodzieńca za pomocą błyskawicznego aparatu ze światłem magnezyowem. Leżał on na otomanie i niczem nie był przykryty, pokój zaś, w którym odbywało się zdjęcie, był zamknięty i nikt nie mógł wejść do niego. Całkowitej manipulacyi dokonał profesor własnoręcznie. Tymczasem nastąpiła taka rzecz: na dwóch odbitkach pokazała się jakaś plama biała i ani śladu postaci młodzieńca, tylko na jednej widać było część nogi, a na drugiej część ręki. Obecni na zebraniu członkowie Towarzystwa technicznego, nie umiejąc wyjaśnić dziwnego zjawiska, prosili referenta o dostarczenie negatyw na posiedzenie następne. Na tem samem posiedzeniu inżynier Sumowski demonstrował dowcipnie obmyślany przyrząd (aerobelki) przeznaczony dla celów wojskowych. Są to worki z tkanin nieprzemakalnych, długości 21 więcej arszynów, różnej średnicy, które po napełnieniu ich za pomocą pompy tłoczącej powietrzem, mogło wytrzymać ciężar 1693 pudów. Z worków takich łatwo i prędko można wznosić ogromne budowle na lądzie i urządzać mosty pontononowe. Przed napełnieniem ich powietrzem zajmują one mało miejsca, są lekkie i wygodnie dają się przewozić. Można z nich tworzyć całe góry, za ich pomocą wydobywać statki zatopione lub osiadłe na mieliźnie. P

Sumowski zawiadomił, że ministerstwo komunikacyi wyasygnowało już pewną sumę na dokonanie prób jego wynalazku.

Trzy miejsca — 200 kandydatów. Międzynarodowa Rada sanitarna w Aleksandryi (Egipt) rozpisała niedawno konkurs na trzy wakujące dla lekarzy miejsca, z uposażeniem od 7.000 do 12 000 fr. rocznie i z obowiązkiem dozoru nad stacyami sanitarnemi w Suezie i około źródeł Mojżeszowych. Do tych trzech miejsc zgłosiło się przeszło 200 kandydatów, a znajduje się w nich sporo nazwisk głośnych europejskich lekarzy. Wybór ma być w tych dniach dokonany.

Błąd drukarski. Wszyscy redaktorowie — no i czytelnicy gazet — wiedzą dobrze z doświadczenia, iż nieśmiertelny błąd drukarski płata czasami nieobliczone nigdy figle. Gdy zecer posiada bujną wyobraźnię, a współpracownik nieczytelne pismo — wówczas powstają wiadomości takie, iż trzeba nazajutrz dawać następujące sprostowanie: „W jeziorze Starnberskiem — pisze jedna z gazet bawarskich — nie została wcale złowioną haja *(Haifisch)* o kolosalnej wielkości 35 stóp, lecz tylko płotka *(Maifisch)*, mająca długości 35 centimetrów. Nie znaleziono też w jej żołądku głowy wołowej *(Rinderkopf)*, lecz tylko guzik dziecięcy *(Kinderknopf)*, dalej nie było wcale w tym żołądku chłopca ze szkoły *(Schuljunge)*, ale skórzany języczek od bucika damskiego *(Schuhzunge)*“.

Pająk-jedwabnik. Znany przyrodnik, dr. Karol Miller, w dzienniku *Nature* zamieścił niedawno bardzo ciekawy opis olbrzymiego pająka, snującego jedwab. Pająka tego miał sposobność obserwować na wyspie Madagaskarze. Tuziemcy nazywają go tam „hałabe“, co znaczy pająk olbrzymi. Snuje on z siebie nici koloru złocistego, dość mocne. Samica tego gatunku pająka, zwanego „Nephila Madagascarensis“, dosięga znacznych rozmiarów i posiada nierzadko 15 centymetrów długości, podczas gdy długość samca nigdy nie przewyższa 4 centimetrów. Misyonarz francuski, Cambone, długi szereg lat badał sposób życia tego ciekawego owadu i sprawdził, że samica w ciągu 27 dni produkuje około 3000 metrów (około 3 wiorsty) cienkich jedwabnych nitek. Nici te poddawano najrozmaitszym próbom, gdyż spodziewano się wytworzyć nową gałęź przemysłu. Tuziemcy wyrabiają z tych nici materyę naturalnego koloru złocistego i pokrywają nią swe olbrzymie parasole.

Kongres ptaków. Literacki debiut K. Zalewskiego rozpoczął się w *Tygodniku ilustrowanym* od następującego wiersza:

KONGRES PTAKÓW.

BAJKA.

Przed laty niedawnemi w pewnym wielkim lesie
Zebrał się kongres ptaków, jak podanie niesie.
Sądzę, że to zebranie zdziwienia nie wzbudzi;
Przecież wolno zwierzętom naśladować ludzi.
Szło na kongresie o to, aby wybrać z ptaków:
Kto ma głos najpiękniejszy — kto królem śpiewaków.
Więc sędziów, by sumiennie artystów sądzili
Wybrano z grona takich, co już głos stracili.
Siadła gęś ośmioletnia przy staruszce kurze,
A prezydował indyk z dumnym łbem w purpurze.
Co było ptaków w lesie, wszystkie się zleciały:
Słowik, czyżyk, skowronek, koliber, choć mały,
Gil, dzięcioł i przepiórka, kukułka, dzierlatka,
I z dziećmi maleńkiemi ślepa sowa matka,
Czajka, bekas, jarząbek przybyły o zmroku,
Wreszcie papuga z szpakiem; te przy sędziów boku,
Nisko im się skłoniwszy, zasiadły na ławie
I popis się rozpoczął w tejże chwili prawie.

Najprzód słowik wystąpił. Któż nie zna słowika?
Czyjej duszy śpiew jego cudny nie przenika?
Tego dnia w całym blasku wystąpił zdolności:
Najprzód sędziom zaśpiewał aryę o miłości,
Potem smutne z gardziołka wydobywał tony,
Niby mąż z ukochaną żoną rozdzielony,
Co nie wie, gdzie udała się kochanka droga,
Zakończył zaś ten koncert modlitwą do Boga.
— Co mi to taki śpiewak? — wnet papuga woła,
Czucia, prawda, ma dużo, lecz metody zgoła
Nie posiada — bo proszę! gdzie tu rytm muzyczny?
Koloratura żadna! to artysta śliczny!...
I nuż słowika ganić ze szpakiem w zawody.
„Nie dostanie medalu, bo nie ma metody“,
Wygłosił zdanie prezes, idąc za papugą.
Po słowiku kanarek wystąpił niedługo,
Uczeń konserwatoryum, ptaszek żółtopióry;
Tryle, gamy, pasaże, wszelkie fiorytury
Tak zrobił, że znać było, jakim był śpiewakiem,
Tylko znowu papuga z przyjacielem szpakiem
Uznały, że uczucia w śpiewie ma za mało
I to zdanie sądowi słusznem się wydało.
Skowronek, kos, gil, czyżyk, wszyscy źle śpiewali:
Ci nie znali harmonii, tamci fałszowali;
Nikt nie mógł się poszczycić czystym z piersi głosem,
Jeden miał z gardła tony, ten znów śpiewał nosem.
Tak papuga mówiła i tak sąd powtórzył.
Wreszcie, gdy długi zastęp śpiewaków się znużył,
Ostatnie do popisu stanęły papugi
I im też konkurs przyznał medal za zasługi.

— No, szpasiu! co ty powiesz na takie wyroki?
— Że bardzo słuszne zdanie wyrzekł sąd wysoki;
Bo choć śpiewać nie umiesz i nie znasz muzyki,
To ogromny posiadasz talent do krytyki.

Kazimierz Zalewski.

Sierpień 1869.

Mianowania i przeniesienia. Cesarz mianował scholastyka katedralnego grecko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. Andrzeja Bieleckiego, dziekanem katedralnym; kanclerza katedralnego, ks. Józefa Kobylańskiego, scholastykiem katedralnym, ks. kanonika Leona Turkiewicza kanclerzem katedralnym, a kooperatora przy grecko-katolickiem probostwie św. Barbary w Wiedniu, ks. Teodora Piórko, kanonikiem kapituły.

Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego krakowskiej dyrekcyi policyi, Karola Kropczyńskiego, koncepistą policyi w etacie Dyrekcyi policyi w Krakowie, i przeniósł inżyniera Franciszka Michalskiego, z Niska do Krakowa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę sądu powiatowego w Milówce, Stanisława Majkę, na własną jego prośbę do Gorlic; tudzież zamianował kancelistami sądów powiatowych: systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, przydzielonego sądowi obwodowemu w Złoczowie, Bolesława Gromadzkiego, dla Kolbuszowej, zaś podoficera rachunkowego 1 klasy 20 pułku piechoty w Krakowie, Ignacego Kubala, dla Milówki.

Dalsze składki na obchód Kościuszkowski w Krakowie:

Bronisława Slaska 20·—, Augusta H. 1·—, dr. Doskowski 1·—, Leopold Münnich 1·—, Alfred Biasion 1·20, Aleksander Sulikowski 1·—, Władysław Tomaszewski 1·—, Nowaczyńska Ludwika 1·—, Jahnówna 1·—, H. Gorkowa —·20, Leon Schiller 1·—, Gustawa Zimlerowa 1·—, Edward Fuchs 1·—, Bracia Bilewscy 1·—, Antoni Tokarski —·25, Wiktorya Kaczurbowa —·50, A. Krzyształowicz —·30, F. S. 1·—, Marya Ziembińska 1·—, Hieronim Weiss 1·—, dr. J. Jakubowski 2·—, E. P. 1·—, M. Kor 2·—, N. N. 50 ct. J. Fr. Fischer 2·—, J. S. —·25, Jan Odrowąż Pieniążek 1·50, dr M. Kański 1·—, Gralewska Fortunat. 1·—, Leon Sanek —·20, Wojciech Janikowski —·30, Stanisław Byrski —·20, Jan N. N. —·30, A. Pachoński —·20, N. N. —·10, Józef Kotlarczyk —·20, Jan Lisiński —·20, Mikołaj N. N. —·20, Gadomski —·20, Arkadyusz Pachoński —·20, Karol N. N. —·20, Konrad Rakowski —·20; K. Świerzyński —·50, J. Dubeński —·20, M. S. —·20, Z. D. —·20, Józefa Reinerowa 1·—, X. X. —·50, K. 1·—, Kasparek —·50, X. X. —·20, K. Riess —·20, F. Kosiba —·50, Z. J. —·60, Marya Figiel —·50, N. 1·—, F. D. —·50, V. Klei 1·—, Wsabor —·50, M. M. Weik —·50, N. N. —·20, M. G. 1·—, W. H. —·40, Z. S. —·30, B. M. 2·—, K. Otto —·50, N. N. 1·—, N. N. —·50, N. N. —·20, M. K. —·50, Starowiślna —·50, St. Bienkiewicz —·40, Malinowska —·40, Popowicz —·15, S. —·10, Fr. Ksawery Wojnarki —·50, Jasiński 1·—, F. L. —·10, M. B. —·10, N. N. —·20, R. Frenklowa —·20, X. S. 1·—, K. S. —·10, X. C. W. —·50, X. F. 1·—, M. B. —·30, X. K. M. 1·—, W. S. —·20, N. N. —·20, Sickirska —·20. R. Czaban —·50, W. T. —·10, J. Geb. —·20, N. N. —·20, W. —·50.

Korespondencya Redakcyi.

Panu J. L. Pisma pańskiego nie umieścimy, nie jest ono bowiem żadnem sprostowaniem faktu. A przytem cośmy napisali, trwamy nadal.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 11 marca: Po raz drugi „Jak myślicie?“, komedya fantastyczna w 4 aktach a 6 obrazach Kazimierza Zalewskiego.

We wtorek 13 marca: Po raz trzeci „Jak myślicie?“

We środę 14 marca: Po raz czwarty „Jak myślicie?“

We czwartek 15 marca: Po raz piąty „Jak myślicie?“

Dla naszych Prenumeratorów.

Nowi prenumeratorzy „Nowej Reformy“ miejscowi za nadesłaniem do Administracyi naszego dziennika **30** centów, zamiejscowi za nadesłaniem **50** centów mogą otrzymać, dopóki starczy zapasu, słynną dwutomową powieść

Pożary i zgliszcza

osnutą na tle powstania styczniowego przez znakomitą autorkę, kryjącą się pod pseudonimem Zmogas.

Nadto za nadesłaniem takiej samej kwoty mogą otrzymać sensacyjną powieść Lemaitre'a p. t.:

KRÓLOWIE

drukowaną w roku zeszłym w odcinku naszego dziennika.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Drugi odczyt prof. Cybulskiego** „O spirytyzmie i hipnotyzmie“ odbył się, podobnie jak i pierwszy, w szczelnie zapełnionej sali. Prelegent rozwijał w dalszym ciągu krytykę spirytyzmu i magnetyzmu, uzasadniając ją ze stanowiska obserwacyi zmysłowej i konkretnych objawów, jakie zjawiska odnośne wywołują. Wyjaśnienia tych zjawisk, zdaniem prof. Cybulskiego, szukać należy we właściwościach naszego układu nerwowego i nadczułości organizmu występującej w pewnych okolicznościach i pod pewnemi warunkami. Uzasadniwszy i wykazawszy różnicę pomiędzy zjawiskami spirytystycznemi a zwykłemi sztukami prestidigitatorskiemi, wyjaśniał prelegent ze stanowiska fizyologii, w jakich warunkach i pod jakiemi wpływami powstaje w organizmie, a względnie w systemie nerwowym owa wrażliwość i nadczułość na objawy hipnotyczne i spirytystyczne.

Bardzo zajmujący i treściwy swój wykład ilustrował prelegent doświadczeniami hipnotycznemi, urządzając w obecności audytoryum seans hipnotyczny z kilku studentami medycyny. Z zaprodukowanych prób wszystkie powiodły się doskonale. Uśpione jednym silniejszym rzutem oka magnetyzera medium stawało się najposłuszniejszem woli magnetyzera i wierzyło w poddawane fakta. I tak pierwszy ze słuchaczy medycyny przedzierżgnął się na rozkaz prelegenta kolejno w dwuletnie dziecko, w 80-letniego starca naginając ruchy i stosując całe zachowanie się do chwilowej roli, jaką mu narzucono. Najbardziej zajmującem było, gdy na rozkaz magnetyzera medium zamieniło się w austryackiego generała i komenderowało wojskiem. Inne medium trzymając w ręku papier, zapewniało, że to jest ciastko, uwierzyło dalej, że widzi przed sobą tygrysa rzucającego się na nie. Wpływ ten bojaźni był tak silnym, że zamagnetyzowany młodzieniec w przerażeniu rzucił się do ucieczki we śnie i gwałtownym rzutem wyskoczył na katedrę, chroniąc się przed tygrysem. Zgodnie z wolą magnetyzera wszystkie trzy media zapewniały, że sala z widzami podnosi się do góry, że cała ta masa ludzka spadnie i w obawie katastrofy biegać poczęły po sali z przerażenia.

Rzęsiste oklaski publiczności były nagrodą dla prelegenta za treściwe i wyczerpujące przedstawienie zajmującej dziś cały świat kwestyi naukowej.

— **Z literatury powieściowej.** „Emancypantki“ Bolesława Prusa, jeden z najbardziej interesujących utworów powieściowych ostatnich czasów, wyszedł w czterotomowem wydaniu nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Pracy tej wysoko utalentowanego autora poświęcimy niebawem obszerniejsze uwagi.

Taż sama firma podjęła zbiorowe wydanie prac Jordana (Juliana Wieniawskiego), autora przez długi szereg lat kryjącego się pod pseudonimem, któremu wszakże zjednał rozgłos i popularność. Dotąd prac Jordana wyszły dwa tomy, zawierające głośne przed laty „Wędrówki delegata“ i „Przygody panów Marka i Agapita“.

Również nakładem ruchliwej tej firmy warszawskiej wyszły świeżo: pism Henryka Sienkiewicza tom XX, zawierający drobne utwory, i Adama Krechowieckiego powieść p. t. „Jestem“.

Beletrystyczny dorobek pisarzy oryginalnych powiększają nadto: wydana przez S. Lewentala Maryi Rodziewiczówny powieść p. t. „Lew w sieci“ i A. Dygasińskiego „Krańcowy“.

— **Czasopisma „Stenograf“**, poświęconego stenografii, wyszedł drugi numer za luty b. r. Znajdujemy tam spis przeznaczonych na wystawę krajową książek, odnoszących się do stenografii polskiej i ruskiej, tudzież wzory do ćwiczeń w czytaniu i pisaniu.

— **Moliera „Świętoszek“** przerobiony został na operę. Muzykę napisał znany kompozytor włoski Mario Scarano.

— **„Encyklopedyi rolniczej“**, wydawanej przez Muzeum rolnictwa w Warszawie, wyszedł zeszyt XXXI i zawiera: Grzyby jadalne i trujące, przez J. Aleksandrowicza i Fr. Błońskiego (dok.). Guano. Guma, przez M. F. Gumno, przez J. Halizna, przez Aleksandra Nowickiego i Kazimierza Wójcickiego. Hamulec, przez E. Diebla. Handel, przez Witołda Załęskiego. Handel chmielem, przez W. Stankiewicza i Bolesława Rugiewicza. Handel cukrem, przez Stanisława Piotrowskiego i Maurycego Wertmana. Handel drzewem, przez Al. Rossota.

— **Nowy organ** informacyjny, finansowy, handlowy i ekonomiczny p. t. *Kuryer polski* zacznie wychodzić w Wiedniu stale codziennie od 15 b. m. począwszy. W numerze okazowym, który obecnie wyszedł z druku, powiada redakcya: „Będziemy podawać wiadomości, oparte na gruntownej znajomości przedmiotu, jako też na informacyach, pochodzących z pierwszego źródła. Ażeby przynosić w czas najświeższe szczegóły, a to zanim je poda prasa codzienna, będziemy pismo nasze w części tylko drukować, w części zaś autografować. Na tej zasadzie wiadomości nasze otrzymają odbiorcy znacznie prędzej, niżby je otrzymali z dzienników niemieckich, zbyt często zresztą tendencyjnie i fałszywie rzecz przedstawiających.“ — Prenumerata sto złr. rocznie.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego),
Kraków, dnia 10 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	739 6 mm	739 6 mm	737 2 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+5°,4	—0°,0	+10° 6
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	W 1	WSW 1	WSW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	94 %	96 %	63 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: Rano gruba mgła.

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy. Walnemu Zgromadzeniu członków Banku rolniczego, które się odbyło we Lwowie pod przewodnictwem p. Augustynowicza — przedłożono sprawozdanie z czynności w r. 1893. Przychód wynosił 542.858 złr., rozchód 533,120 złr., pozostałość 9.737 złr., czysty zysk 2669 złr. Członków było 114 z 200 udziałami.

Z czystego zysku uchwalono 4 prc. przeznaczyć jako dywidendę od udziałów.

Na zgromadzeniu poruszono dwie ważne sprawy, a mianowicie założenie fabryki sukna w okolicy Lwowa i założenie cukrowni w Przeworsku.

Tow. powroźnicze w Radymnie należy pod względem rozwoju do najtęższych pomiędzy pokrewnemi mu stowarzyszeniami. Sprawozdanie za rok ubiegły, złożone na walnem zgromadzeniu członków, świadczy bardzo pochlebnie o całym zarządzie, o pracy, energii i zapobiegliwości. Tow. zakupiło realność na własność za 7000 złr. Przy pomocy Wydziału kraj. na realności tej stanęła hala robotnicza na wzór zagranicznych tego rodzaju 100 metrów długa i 13 metrów szeroka, kosztem 5000 złr.; na wiosnę zaś tego roku stanie budynek murowany, w którym mieścić się będą magazyny i kancelarya Towarzystwa. Do hali robotniczej sprowadzono maszynę do wyrabiania grubych lin kopalnianych z manili i drutu. Wydział krajowy zaś zakupił kilkanaście egzemplarzy mniejszych przyrządów dla mającego się w hali utworzyć warsztatu naukowego. Dotychczas członkowie Tow. pracowali rozstrzeleni, każdy w swoim domu lub na placu około swojego domu. Rzemieślnik był zależnym od kaprysów pogody, w czasie deszczów i mrozów musiał zastanowić robotę, przez co nietylko ponosił szkodę osobistą, ale nadto narażał często dyrekcyę na zarzut niesłowności, nie dostarczając na czas terminowej roboty. Powtóre i robota, wykonana po domach, była pozbawioną charakteru jednolitości, nierówny miała wygląd, nierówno była trwałą, a niestety i to wyznać trzeba, nierówno rzetelną i uczciwą.

Te powody skłoniły dyrekcyę do wybudowania wspólnej hali robocze), w której wszyscy członkowie, pod kierunkiem instruktora powroźnictwa, będą pracować wspólnie i w oznaczonych ściśle godzinach.

Sprzedaż towarów Towarzystwa dla prywatnych odbiorców podniosła się w porównaniu z r. 1892 o 1838 złr. 26 ct., ale wynik ogólny jest o 2283 złr. 21 ct. niepomyślniejszy od roku 1892. Gdy bowiem w roku 1892 sprzedano towaru za 27.659 złr. 33 ct., w r. 1893 wyszło z magazynu towaru tylko za kwotę 25.376 złr. 11 i pół ct. Na mniejszy targ złożyły się obniżenie cen towarów do 15 prc. przeciętnie, mniejsze zapotrzebowanie (o 4000 złr. mniejsze) towarów powroźniczych ze strony instytucyj rządowych i kolei państwowej, strata na dostawie szpagatów dla fabryk tutuniowych w Galicyi — wskutek nagłego podrożenia ceny przędzy a to po 4 złr. na 100 klgr., wreszcie ogólna nędza między rolnikami, spowodowana klęskami zeszłorocznemi. Wyrobów sieciarskich sprzedano za 1390 złr., surowego materyału wyrobiono za 11 814 złr.

Ogólny obrót kasowy wynosił 65.200 złr. 67½ ct. Generalna dyrekcya kolei państwowej przyznała dla przywozu materyału surowego i dla towaru wysyłanego stronom, znaczną, bo do 30 procent wynoszącą refakcyę — w skutek czego odbiorcy będą mieli nieco tańszy towar. Towarzystwo liczyło z końcem roku 43 członków, a przybył jeden, który złożył na udział 1.000 złr. Po wyrażeniu gorącej podzięki ks. Leonowi Pastorowi i dyrekcyi, wybrano prezesem Rady nadzorczej ks. Władysława Sapiehę. Władysława Janickiego zastępcą zaś W. A. Bahra sekretarzem.

Z targów zbożowych. Kraków, 9 marca. Płacono za 100 kilogr. netto: Pszenica od —·— do —·—. Żyto od —·— do —·—. Jęczmień od —·— do —·—. Owies z opłatą akcyzową od 7·20 do 7·50. Groch od 10·— do 12·—. Tatarka od 6·— do 8·—. Proso od 5·— do 6·—. Fasola od 8·— do 12·—. Jagły od 11·— do 14·—. Siano od —·— do 3·60. Słoma od —·— do 1·80. Koniczyna na paszę od —·— do 4·—. Ziemniaki za hektolitr od 2·20 do 2·40. Jaja za kopę od 1·20 do 1·40. Masło za garniec od 4·— do 4·50. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 77·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 59·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od 8·50 do 9·—. Koniczyna nasienna biała za 100 klgr. 70·— do 95·—. Koniczyna nasienna czerwona za 100 klg 60·— do 85·—.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 10 marca. Z powodu śmierci Benoego telegram kondolencyjny przysłał Kołu polskiemu Chlumecky z Sussinpiccolo.

Koło polskie weźmie gremialny udział w oddaniu ostatniej usługi i przewiezieniu zwłok zmarłego na dworzec kolei północnej.

Wiedeń, 10 marca. Prezydent Izby poselskiej Chlumecky nadesłał z Lussinpiccolo do Koła polskiego telegram kondolencyjny z powodu śmierci Benoego.

Wiedeń, 10 marca. Przed świętami nie nastąpi wybór prezesa Koła polskiego. Kandydatem jest Zaleski; na wiceprezesa kandydują: Szczepanowski, Jędrzejowicz i Piniński.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego)

Wiedeń, 10 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego Lewicki poruszył sprawę licznych samobójstw pośród żołnierzy załogi Przemyśla i nadmienił, że według jego informacyj, wina spada nie na oficerów, lecz na podoficerów i frejterów. Koło polskie uchwaliło wysłać w tej sprawie deputacyę do ministra wojny.

Wiedeń, 10 marca. Komisya budżetowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła dalsze prowizoryum budżetowe na miesiące kwiecień i maj i wybrała p. Szczepanowskiego na referenta w pełnej Izbie.

Wiedeń, 10 marca. Komisya budżetowa po przyjęciu prowizoryum budżetowego, obradowała nad tytułami „szkoły przemysłowe“, „specyalne zakłady naukowe“, „szkoły ludowe“ i po dłuższej dyskusyi przyjęła rozdział „wyznania“. Piętak omawiał potrzebę założenia szkoły handlowej we Lwowie.

Wiedeń, 10 marca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej minister Madeyski oświadczył na odnośne zapytanie Kaizla, że szkole Komensky'ego w Wiedniu nie można nadać praw szkoły publicznej, ponieważ jest to jeszcze wielką kwestyą, czy szkoła ta istotnie odpowiada interesom publicznym.

Komisya budżetowa przyjęła preliminarz budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. W toku obrad Bacquehem oświadczył, że rząd wcale nie z lekkiem sercem zdecydował się na stan wyjątkowy w Pradze i chętnieby go zniósł gdyby tylko miał poważną rękojmię, że stosunki się polepszą. Minister wątpi jednakże, czy przebieg wypadków w Pradze od czasu zarządzenia stanu wyjątkowego daje rzeczywiście taką rękojmię.

Wiedeń, 10 marca. Cesarz ma tutaj przybyć 21 t. m.

Wiedeń, 10 marca. Stronnictwo postępowe rady miejskiej oświadczyło się bez dyskusyi 70 głosami z 71 za wyborem na burmistrza p. Richtera, dotychczasowego wiceburmistrza. Tym sposobem wybór Richtera jest zapewniony.

Wiedeń, 10 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz mianował inżyniera marynarki, Tadeusza Fiedlera nadzwyczajnym profesorem mechaniki i teoretycznej nauki o maszynach w politechnice lwowskiej.

Berlin, 10 marca. *Nordd. Allg. Ztg* zapewnia, że cesarzowa niemiecka z dziećmi uda się w podróż do Abbazyi.

Berlin, 10 marca. Poseł Kościelski złożył mandat do parlamentu.

Paryż, 10 marca. Wczoraj przed południem uwięziono znowu dziewięciu anarchistów, między nimi Włocha Maglia.

Paryż, 10 marca. W Colombes pod Paryżem w pomieszkaniu jednego robotnika nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Wybuch ten wywołał wielkie zaniepokojenie. Robotnik zwala winę na właścicielkę domu, ta zaś na robotnika. Oboje uwięziono. Nikt nie jest ranny.

Rzym, 10 marca. Kardynał Ricci Paracciani umarł tu wczoraj na chorobę sercową.

Madryt, 10 marca. Dziennik *Imparcial* radzi nowemu prezesowi gabinetu Sagaście, aby do swego gabinetu przyjął żywioły kastylijskie i w ten sposób odświeżył siły, przytem wyraża nadzieję, że dotychczasowy minister skarbu Gamaza zatrzyma swoją tekę i w nowym gabinecie.

Mentone, 10 marca. Cesarz i cesarzowa byli wczoraj przed południem na zwykłych przechadzkach. W południe przybył do hotelu ks. Walii i był na śniadaniu z obojgiem cesarstwa.

Londyn, 10 marca. Poseł angielski w Teheranie Lascelles, mianowany został ambasadorem w Petersburgu.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły Ludowej“.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Leśnictwo Zassów pod Czarną zwraca uprzejmie uwagę na swoje ogłoszenie. 580

Poleca się miłosiernym biedną wdowę staruszkę Teklę Januszową — w sieni obok Żelaznej Bramy gimnazyum św. Jacka.
666 1 3

W słynnej „Panoramie“ na linii A—B obecnie WYSTAWA w CHICAGO.
(638 2 0)

W Przemyślu
jest zaraz do sprzedania realność, obejmująca:
willę jednopiętrową na suterenie z wieżą
dom czynszowy jednopiętrowy na suterenie
oficynę ze stajniami, wozowniami i mieszkaniami
ogród morgowy
położenie bardzo piękne, w mieście, dochód 3200 złr., warunki kupna bardzo korzystne. — Wyjaśnień udzieli kancelarya adwokata dra Fr.
676 **Dolińskiego w Przemyślu.** 1 3

Wszech nauk lekarskich
Dr. Szymon Lermer
po ukończeniu studyów lekarskich w Wiedniu i odbyciu dłuższej praktyki w szpitalu powszechnym tamże, osiadł
w Krakowie
przy ulicy Grodzkiej, L. 71,
i ordynuje od 2 do 4 po połdniu, dla ubogich bezpłatnie. 594-5

A. H. Savage'a
„Moja urzędowa żona.“
Kartka z dziejów nihilizmu.
Powieść współczesna z angielskiego
budząca wielkie zainteresowanie wśród polskich czytelników
wyszła z druku i jest do nabycia w Administracyi „N. Reformy“ oraz we wszystkich księgarniach po cenie 1 złr. za egzemplarz, z przesyłką (poleconą) 1 złr. 20 ct.

Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach pamiętajmy
o „Domu narodowym“
w Cieszynie.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 10 marca 1894 r.	Kurs w wal. austr. zlr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	20
Zjednoczony dług w srebrze	98	—
Austryacka renta złota	119	75
4% austryacka renta (marcowa)	97	70
4% węgierska renta złota	118	—
4% węgierska renta koron.	95	15
Akcye banku austro-węgierskiego	1029	—
Akcye kredytowe	367	25
Londyn	124	80
Banknoty banku niemiec za 100 m.	61	05
20 marek	12	20
20-to frankówki za sztukę	9	91
Banknoty włoskie	43	37½
Dukaty austryackie	5	83

Wiedeń, 10 marca. Ruble 133·62. Cena nafty 19·25 — 21·—. Spirytus 17·—. — Żyto 6·08. Pszenica 7·45. Owies 6·99.

Berlin, 10 marca. Godzina 2 minut 55 po poł. Austryackie kredyty 225·90 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 98·10 mrk. Austryacka srebrna renta 94·40 mrk. Węgierska złota renta 96·60 mrk. Węgierska renta koronowa 91·70 mrk. Austryackie banknoty 163·60 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 131·60 mrk. Ruble 219·75 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 64·70 mrk.

Wszelkie papiery wartościowe
banknoty zagraniczne
i monety
kupuje i sprzedaje
pod najkorzystniejszemi warunkami
Kantor wymiany
filii c. k. uprz. galic.
Banku hipotecznego
w Krakowie, Rynek, l. 30.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą **bez doliczenia prowizyi.**

Dom bankowy i kantor wymiany JAKOBA HOCHSTIMA [illegible] kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami krajowe i zagraniczne papiery, akcye, listy zastawne, losy, monety, wymienia wszelkie kupony, wylosowane papiery. — Zlecenia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Wielmożny Górny-Pilarski.
Składam niniejszem Panom najszczersze podziękowanie za wodę i olejek ks. Kneippa, za pomocą których niemal w zupełności odzyskałam włosy, co pomimo różnych używanych środków zdawało się być daremnem. Proszę jeszcze o 2 flaszki za zaliczką. Z poważaniem
K. Krzywobłocka
wdowa po aptekarzu **w Warężu.**

Przeciw wypadaniu włosów i łysinie!
WODA i OLEJEK według przepisu Ks. KNEIPPA.
Flaszka wody 1 korona. — Olejku sałatowego 80 groszy.

Wyrób
pierwszej najtańszej drogueryi
J. Górnego i T. Pilarskiego
2732 39 0 **Lwów, Hotel Georga.**

Bensdorp'a holender. Cacao
znakomite, zdrowe i pożywne
do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i delikatesów. 2156 25 36

TUTKI
GILZY
higieniczne, nieklejone,
fabryki
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Kraków **Lwów**
Sukiennice, L. 28, **ul. Hetmańska, 24,**
uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe. Każda paczka zawiera orzeczenie lekarskie. **100 sztuk od 12 ct. wyżej**
Przy zamówieniu na prowincyę od 5000 sztuk fabryka wysyła franco.

Pomocnik
z handlu galanteryjnego poszukuje odpowiedniej **posady.** 645 1 3
Łaskawe zgłoszenia „R. M. 18" p. r. Kraków.

635 **Słowiki Peking** 1 3
znakomite śpiewaki, po 7 marek: para (samiec i samica) 8·50 m.; tangurzyki o pięknem purpurowem upierzeniu, wyb. śpiewaki po 10 m.; tangurzyki z czerwonym czubem, b. wyb. śpiewaki po 6 m.; okazałe afrykańskie zięby, ślicznie śpiewające, para 4 i 5 m., kanarki z Harcu, niezwykle pięknie śpiewające nawet przy świetle, po 6, 8, 10, 12, 15 m.; samiczki po 1 i 1·50 m.; papużki para po 6 i 10 m.; zielone papugi gadające po 30, 36, 40, 50 m.; szare papugi, które w krótkim czasie uczą się gadać, piękne, silne po 18, 20, 25 m. Przesyłka za zaliczką. Daje się poręczenie, że ptaki nadejdą żywe.
L. Förster, handel. zoolog., **Chemnitz.**

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy Dra Müllera, traktujące o
nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.
Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 27 wydaniu.
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach pocztowych. 9 9 52
Edward Bendt, Braunschweig.

Agenci!
Do sprzedaży na raty losów, prawnie dozwolonych, przyjmuje się agentów za wysoką prowizyą, a także i za **stałem wynagrodzeniem.**
Zgłoszenia przyjmuje „Die Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft **Adler & Co.** w Budapeszcie Rok założenia 1874. 625 1 12

Rozsada chmielu.
Bardzo wyborne **zateckie sadzonki chmielowe** w trzech gatunkach pochodzące z doliny Złotego-Potoka i z Ausschau, sprzedaję po cenach nader niskich, poręczając, że każda sadzonka przyjmie się niezawodnie. Mając zaś bardzo wielki zapas takowych, wybór co do jakości uskuteczniam jak najstaranniej.
Łaskawe zgłoszenia przyjmuję wprost.
A. L. Stein,
handel chmielu
260 **w Zatecu** (Saaz) 7 10
w Czechach.

Bezpłatne mieszkanie
może mieć osoba starsza, wdowa, a za małą pomoc w zajęciach domowych, także i wikt.
Wiadomość w Admin. „N. Reformy". 613 2 3

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

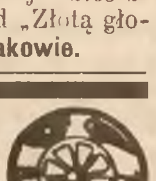
Dr. Fryd. Lengiel'a Balsam brzozowy



dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy Dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministeryum, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i profesor Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, **nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej gubi też bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i piegi po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.** — Cena balsamu brzozowego **1 złr. 50 ct** za dzbanuszek.
Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dra LENGIELA DPO-CREME,** doza **60 ct.** i **Dra LENGIELA MYDŁA BENZOE,** za sztukę **60 i 35 centów.**
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera, **w Krakowie** u Wiktora Redyka, **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt., **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas. 66 57 0

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw **chorobom płucnym,** mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlom, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** itp.
Pakiet 20 cnt., na stempel i opak. na prowincyę o 10 ct. więcej. 2753 29
Do nabycia w aptece pod „Złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**

Lampy



FABRIKS-ZEICHEN

w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca
Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki „R. Ditmar"
Kraków, Rynek główny, L. 12.
Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 338 22 300
Ceny bardzo tanie.

Apteki
z obrotem rocznym wyżej 6000 złr. poszukuje do kupna **Sandauer,** magister farmacyi **w Samborze.** 610 2 3

Mężczyzna
uzdolniony, w sile wieku, właściciel realności, poszukuje zajęcia w Krakowie lub Podgórzu jako kasyer, magazynier, administrator realności lub hotelu, lub zajęcia biurowego za miernem wynagrodzeniem. Może dać kaucyę na hipotece.
Zgłoszenia listowne pod znakiem „200" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 642 1 3

PRZĘDZĘ
z fałszywego złota i srebra
na zwijadełkach i motkach wytwarza **leońska przędzalnia złota i srebra Jana Amsis'a w Wiedniu, VII., Zieglergasse, 46.** 536 2 4

Rządca ekonomiczny
z długoletnią praktyką w renom. gospodarstwach Ks. Poznańskiego i Prus zachod., od r. 1886 zarządzał większemi majątkami tu w Galicyi, poddany austryacki, obeznany gruntownie z wszelkiemi gałęziami w zakresie rolnictwa, jak: uprawą roli, chowem i wypasem inwentarzy, produkcyą buraków cukrowych itd., jak również rachunkowością i administracyą, poszukuje zaraz lub od kwietnia br. **posady.** — Łaskawe oferty upraszą przesyłać pod lit. **A. Z. 100** poste rest. **Podgórze** pod Krakowem. 643 1 3

Księgarnia Gebethnera w Krakowie
poleca
Berg. Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831—1862. Wydanie II-gie. **2 złr.**
Boys C. Bańki mydlane, wykład początkowy o zjawiskach włoskowatości, przełożył Biernacki, w oprawie karton. **1 złr 20 ct.**
Jordan (Jul Wieniawski) Pisma (humorystyczne).
Tom I. **Wędrówki delegata. 1 złr. 30 ct.**
Tom II. **Przygody panów Marka i Agapita** podczas wystawy rolniczej w Warszawie. **1 złr. 30 ct.**
Cena prenumeracyjna za 6 tomów **6 złr. 50 ct.**
Następne tomy wkrótce wyjdą z druku.
Prus B. (Głowacki). Emancypantki, powieść współczesna w 4 tomach **6 złr. 50 ct.**
Reclus E. Zjawiska ziemskie. Lądy stałe, przełożyła Dra Stefanowska. **1 złr. 10 ct.**
Savage. Moja urzędowa żona. Powieść przełożona z angielskiego. **1 złr.**
Sienkiewicz. Pisma, tom XX. **2 złr.**
Znaczenie pozytywizmu w urobieniu dogmatów chrześcijańskich, przez **Adama D. 1 złr.** 617 1 4
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wiosna **1894.**
Leśnictwo Zassów pod Czarną
rozsyła za zaliczką, pocztą lub koleją, starannie opakowane: nasiona, i sadzonki leśne, ozdobne drzewka ogrodowe, krzewy i rośliny pnące, poniżej wyszczególnione:

Nasiona. Cena za 1 funt=50 dkg.
Jodła 75% kiełkowania 30 ct., Modrzew 50% 1 złr. 20 cnt., Sosna zwyczajna 80% 2 złr. 40 cnt., Sosna czarna 80% 80 ct., Świerk 80—90% 80 ct., Akacya 35 ct., Buk 30 ct., Brzoza 30 ct., Grab biały 30 ct., Jawor 25 ct., Jasion 20 ct., Klon 25 ct., Olcha 40 ct., Wiąz 30 ct.

Sadzonki. Cena za 1000 sztuk.
Jodła balsamiczna 2-letnia 12 cm. 5 złr., Modrzew 2 l. 2 złr., Modrzew 3 l. 2 złr. 50 cnt., Modrzew 4 l. 3 złr., Sosna zwyczajna 1 roczna 50 ct., Sosna zwyczajna 2 l. 1 złr., Sosna czarna 1 roczna 80 ct., Sosna amerykańska 2-letnia 5 złr., Świerk 2 l. 1 złr., Świerk 3 l. 1 złr. 50 ct., Świerk 4 l. 2 złr., Świerk 5 l. 3 złr., Akacya do 20 cm. 2 złr. 50 ct., Akacya do 40 cm. 3 złr. 50 ct., Akacya do 60 cm. 4 złr. 50 ct., Akacya do 80 cm. 5 złr. 50 ct. Brzoza 2 l. do 50 cm. 3 złr., Brzoza 3 letnia do 70 cm. 3 złr. 50 ct., Brzoza 4 l. do 90 cm. 4 złr., Crategus na żywopłot 15 cm. 6 złr. Crategus na żywopłot 30 cm. 8 złr., Crategus na żywopłot 45 centim. 10 złr., Dąb 1 roczny 15 cm. 2 złr. 50 ct., Jarząb 1 roczny 10 do 30 cm. 3 złr., Jasion 10 centim. 2 złr. 50 ct. Jasion 20 cm. 3 złr. Jawor 10—25 cm. 4 złr., Jawor kalifornijski 10—20 cm. 5 złr., Klon jaworowy 15 cm. 2 złr. 50 ct. Olcha czarna 2 l. 40 cm. 3 złr., Olcha czarna 3 l. 60 cm. 3 złr. 50 ct., Olcha czarna 4 l. 80 cm. 4 złr., Wiąz 10 cm. 3 złr., Żarnowiec 60 cm. 2 złr.

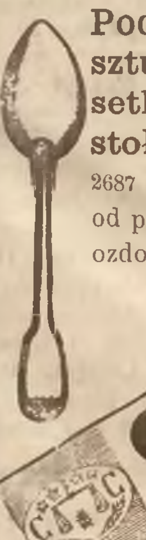
Cena drzewek za 100 sztuk.
Akacya 1 metr wys. 2 złr., Jabłoń dziczki 15—30 cm. 1 złr., Róża dzika 15—30 cm na żywopłoty 2 złr.

Cena drzewek za 10 sztuk.
Jodła balsam. 50 cm. 3 złr., Jodła amerykańska 40—50 cm. 3 złr., Modrzew 100 cm. 3 złr. Sosna zwyczajna 100 cm. 2 złr., Sosna amerykańska 40—50 cm. 2 złr. 50 ct., Świerk 100 cm. 2 złr. 50 ct., Brzoza 1 metr. 1·50 m. 50 ct. i 1 złr., Cis 1 roczny 8—10 cm. 50 ct., Cierń Chrystusa, 50 i 80 cm. 50 ct. i 1 złr., Cyprys 40—50 cm. 2 złr. Dąb czerwony 8—10 cm. 50 ct., Dąb zwyczajny 1 m., 1·50 m. 1 złr., 1 złr. 50 ct. Grab 1 i 2 m. 1 złr. i 1 złr. 50 ct., Jasion 1 m., 1·50 m. i 2 m. 1 złr., 2 złr. i 2 złr. 50 ct., Jawor 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr. Jarząb 1 m., 1·50 m. 2 złr., 2 złr. 50 ct., Kasztan zwyczajny 15 cm. 50 ct. i 1 złr., Kasztan jadalny 12 cm. 1 złr., Klon jaworowy 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr., Liguster 70—100 cm. 1 złr., Lipa szeroka 70—100 cm. 1 złr., Machoń 40—50 cm. 2 złr., Olcha czarna 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr., Orzech amerykański 25, 50 cm. 50 cnt., 1 złr., Orzech włoski 1 roczny 1 złr., Topola kanadyjska, 60 cm. 1 złr. Wiąz 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr.

Krzewy i rośliny pnące. Cena za 10 sztuk.
Akacya krzewiasta 40 cm. 50 ct., Bez turecki 50—80 cm. 50 ct., 1 złr., Cytus 30—50 cm. 50 ct., Jałowiec piramidalny 40—60 cm. 2 złr., Leszczyna wielkoowocowa 50, 80 cm. 50 ct., 1 złr., Porzeczka czerwona 40 cm. 1 złr., Spirea 2 l. 60 cm. 1 złr., Sulnak 1 roczny 50 ct., Tuja occident 40—60 cm. 1 złr., Clematis alba 2 l. 1 złr., Clematis flammula 1 roczny 1 złr., Periploca graeca 1 roczny 1 złr., Wino dzikie 2 l. 50 centów. 579 1 10

Najmodniejsze angielskie
parasolki
w wielkim wyborze otrzymał 636 1 4
E. Smidowicz
Kraków, Sukiennice, 29.
Ceny jak najniższe.

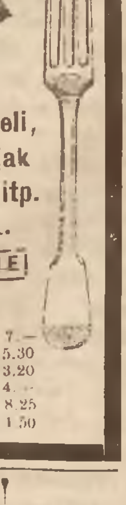
Umiarkowane ceny wskutek niskiego kursu srebra.



Pod gwarancyą grubo posrebrzane sztućce i naczynie stołowe, kasetki do wypraw, serwisy stołowe, do herbaty i **kawy**
2687 6 16
od pojedynczych do najozdobniej wykonan.

CHRISTOFLE & Cie.
c. i k. dostawca dworu — Wien, I., Opernring, 5.

Specyalne **artykuły dla hoteli, restauracyj, kawiarń, jak dla pensyonatów i menaży itp.**
Zupełnie biały metal.



Ilość srebra jest na każdej sztuce wybita, jak również całe nazwisko CHRISTOFLE i **obok** umieszczona marka fabryczna.

Kosztorysy i illustr. cenniki darmo

Jedyne zastępstwo prawdziwego srebra

12 łyżek stołowych	złr. 16.50		12 łyżeczek do mokki	złr. 7.—
12 widelców	„ 16.50		1 chochla do zupy	„ 5.30
12 noży	„ 17.—		1 chochla do mleka	„ 3.20
12 widelców deserowych	„ 15.—		1 łyżka do sałaty	„ 4.—
12 noży deserowych	„ 15.—		12 podstawek do noży	„ 8.25
12 łyżeczek do kawy	„ 8.50		1 podkład pod widelce	„ 1.50

LICHE TUTKI PSUJĄ ZDROWIE i TYTOŃ!
Sensacyjne nieklejone **tutki** franc. **Sanitas** z odtłuszczoną watą Dra Brunsa w każdym munsztuku, są **wyrobem** uznanym przez palących za **najlepszy.**
1000 tutek Sanitas w eleganckich pudełkach złr. **1·80.** 278 7 10
Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą:
Skład komisowy franc. tutek „Sanitas" Lwów, plac Kapitulny, L. 3.
Dostać można **w Krakowie** w trafice p. **Sadowskiej przy ul. Grodzkiej.**

Mam zaszczyt oznajmić, że w mej **pracowni rzeźbiarsko-kamieniarskiej** przy **ulicy św. Jana, L. 3,** ukończony i zestawiony został
bardzo wspaniały i okazały Pomnik-Obelisk
z różnobarwnego granitu, bogato profilowany, bardzo odpowiedni na grób jakiej zasłużonej osoby.
Przyjmuję również wszelkie zamówienia w zakres kamieniarstwa wchodzące tak z granitu i z marmuru, jakoteż z piaskowca i wykonuję takowe szybko, dokładnie i po cenach umiarkowanych. 481 2 15
Fabian Hochstim, Kraków, ul. św. Jana, 3.

Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu
stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
z własną fabryką płócien w Korczynie
w składach swoich
w Krakowie, ul. Sławkowska, 1, we Lwowie, Akademicka, 2,
poleca **w wielkim wyborze**
znane z dobroci, czysto lniane, bez wszelkich domieszek chemicznych blichowane, całkiem białe „KORCZYŃSKIE"
płótna szare na worki, sienniki, płótna domowe, półblichowane na ścierki i prześcieradła kąpielowe, płótna zwykłe, czysto lniane, i webowe całkiem białe, w różnych grubościach, na wszelką bieliznę płótna i weby, w jednostajnej szerokości na prześcieradła bez szwu do zasłania i pod kołdry; dymkę w paski, pasy i kwiaty adamaszkową na pościel i bieliznę negliżową; imitacyę weby, webę górską, szyrtyngi, oxfordy, nasypki pąsowe, różowe, niebieskie; köpper na kalesony; płótno żaglowe (segeltuch) na letnie ubrania; drelichy w różnych kolorach, w paski na liberye; bieliznę stołową, wyrób kostkowy i adamaszkowy w różnych deseniach i cienkościach; garnitury stołowe kolorowe, oraz do wyszywania. Obrusy, serwetki, nakrycia kredensowe, fartuszki damskie. Ręczniki kostkowe zwykłe i adamaszkowe, bez i z frendzlą; ścierki szare, białe, ze szlakami i ozdobne kredensowe. Chustki do nosa, białe nicianne, batystowe, ze szlakami kolorowemi i całkiem kolorowe.
Gotową kompletną bieliznę męską.
W składach zapisywać się można na członków Towarzystwa, wpisowe 2 złr. 50 ct. Udział 25 złr. może być wpłacany po 2 złr. 50 cnt. miesięcznie. Członkowie otrzymują od pełno wpłaconych udziałów dywidendę i 10% opust przy zakupnie towarów za gotówkę.
Na żądanie wysyłamy gratis i franko próbki, cenniki, statuta, spisy członków, sprawozdania, deklaracye.
Adres: **Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu, Lwów, Akademicka, Kraków, Sławkowska.** 2881 13 0

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:
HERBATY Z RĄCZKĄ



z Magazynu Juliusza Grossego w Krakowie, Pałac Spiski.

JAN IHNATOWICZ
poleca: 135 3 0
Piliplon, woda odmładzająca włosy, jedyny w swoim rodzaju środek, który po kilkurazowem użyciu przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Cena flakonu . . . 1 złr. 50 ct.
Magnolina, znakomity ten środek usuwa czerwoność nosa i twarzy, skórę oczyszcza z pryszczy i trądzików, zapobiega tworzeniu się zmarszczek, liszai i zgrubieniu naskórka. Cena flakonu . . . 1 złr. 50 ct.
Balsam indyjski, niezawodny środek do wygubienia nagniotków. Cena 40 ct.
Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 3 i ulica Halicka, L. 11. — **W Krakowie** Sukiennice, L. 20. — **W Czerniowcach** Rynek, L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

B. SZABŁOWSKI w Krakowie, Sukiennice, L. 2,
wyłączny na Austro-Węgry
skład rosyjskiej herbaty karawanowej
domu handlowego **Sergiusza Perłowa w Moskwie**
poleca wyborowe herbaty po cenach praktykowanych w Warszawie i Moskwie **od złr. 1·80 do złr. 10 40 za funt w oryginalnem opakowaniu.**
Zamówienia pocztą przynajmniej 3 funtów wysyłamy franco.
Samowary z najlepszych fabryk Tulskich.
Cenniki gratis i franco 1741 32 52

Aptekarz **A. Hofmann, Klosterneuburg** przy Wiedniu, poleca wypróbowany od wielu lat, uśmierzający bóle środek domowy
2807 8 10
konc. GLIEDERGEIST (Gichtfluid)
we flaszkach po 50 cnt. lub 1 złr., pocztą o 15 cnt. więcej.
Można nabyć w aptekach i wyłącz. składzie: aptekarz **A. Hofmann, Klosterneuburg.**



Na wystawie gospodarskiej w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.
Krajowe
wyroby andrychowskie
jako to: 2678 20 104
płócienka, zefiry, kapy wełniane jakartowskie, obicia na meble, różnego rodzaju **drelichy,**
do nabycia: **w Bazarach wyrobów krajowych w Krakowie i Przemyślu i w Towarzystwie Galic. akcyjnem we Lwowie.**
Wyroby tańsze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.

SKŁAD FORTEPIANOW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

D. LESSNER

Ceny
bez konkurencyi!
Z trwałości
każdy zadowolony!

Specyalności
w najnowszych
materyach wełnianych,
jedwabnych
i dających się prać.

BACZNOŚĆ!
Na porę wiosenną i letnią
nadeszły w niezmiernie wielkiej ilości wszystkie, najrozmaitsze nowości
w materyach wełnianych, jedwabnych
i dających się prać,
proszę przeto P. T. Pań o łaskawe zwrócenie uwagi na wspaniały wybór co do jakości, a ogromny co do ilości.
622 1 2
Z wysokiem poważaniem
D. Lessner.

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 83, Suteryny, parter, Mezzanin i I piętro.
Rok założenia 1874.

Z niezliczonych nowości
wymieniam tutaj tylko:

Carreaux neigé . . . podwójna szerokość. za metr złr. —.32
Angielska materya w prążki . . . „ „ „ „ —.38
Szkocka materya . . . „ „ „ „ —.32
Glacé, czysta wełna . . . „ „ „ „ —.65
Szczególniej polecenia godna materya czysto wełniana . . . „ „ „ „ —.88
Laine rayé, czysta wełna . . . „ „ „ „ —.88
Carreaux Nouveauté, czysta wełna . . . „ „ „ „ —.80
Crépon rayé, czysta wełna . . . „ „ „ „ 1.05
Haute Nouveauté, z jedwabiem. czysta wełna . . . „ „ „ „ 115
Szczególnie dobry kamgarn. czysta wełna . . . „ „ „ „ 1.20
Krepa kolorowa, czysta wełna . . . „ „ „ „ 1.30
Materya jakby czysto jedwabna, czysta wełna . . . „ „ „ „ 1.60
Relief (nowość!). czysta wełna . . . „ „ „ „ 1.50
Diagonal kamgarn, czysta wełna . . . 120 ctm. szerokość za metr złr. **1.45. 1.85**
Angielski kamgarn pika, cudna materya, czysta wełna . . . 120 ctm. szerokość. za metr złr. **1.70**
Carreaux flammé, nadzwyczaj piękna materya, czysta wełna. . . . 120 ctm. szerokość. „ „ **1.70**
Specialité en soie, 120 ctm szerokość . . . „ „ **1.90**
Haute Nouveauté dessiné, czysta wełna, 120 ctm. sserokość . . . „ „ **1.75**
Rayé pointu, czysta wełna. 120 ctm. szerokość . . . „ „ **1.80**
Kamgarn w kratkę, czysta wełna. 120 ctm. szerokość . . . „ „ **1.75**
Kamgarn prawdziwy (kolory bardzo piękne). czysta wełna. 120 ctm. szerokość . . . „ „ **2.—**
Bouton relief (Mohair). czysta wełna, 120 ctm. szerokość . . . „ „ **2.10**
Nouveauté pointu en soie (cudnie piękna materya). czysta wełna. 120 ctm. szerokość . . . „ „ **2.60**
Haute Nouveaute superfin, z jedwabiem. czysta wełna. 120 ctm. szerokość . . . „ „ **3.—**
Skośna materya, Haute Nouveauté. z jedwabiem, czysta wełna. 120 ct. szerokość . . . „ „ **4.20**
Styryjski loden. czysta wełna. 130 ctm. szerokość . . . „ „ **1.10**
Insbrucki loden, czysta wełna, 120 ctm. szerokość . . . za metr złr. **130** itd.. itd.
Powabne krepy zefiry, dające się prać. metr po **35. 46. 48. 52. 55. 65. 70. 72, 78** cnt.
Zefir (rodzaj płócienka), dający się prać . . . metr po **35, 40** cnt.
Satyny atłasowe, dająca się prać . . . metr po **40** cnt.
Francuskie satyny atłasowe. dające się prać . . . metr po **58** cnt.
Lewantyny. dające się prać . . . metr po **22, 26, 28. 30. 32, 40** cnt.
Muślin indyjski (francuskiej jakości), dający się prać. za metr po **50. 55, 60** cnt. i t. d.

Próbki i ilustrowane wzory wysyła się na prowincyę darmo i opłatnie.

Skład
wszelkich artykułów budowlanych
Samuela Fetta
w RZESZOWIE
(Rynek główny) 646 2 3
poleca **po cenach konkurencyjnych:** Cement portlandzki. wapno hydrauliczne, gips murarski, rury szteingutowe do wychodków i kanalizacyi, posadzki mozaikowe (szteingutowe) w różnych deseniach, posadzki cementowe kolorowane, papę dachową. płyty asfaltowe izolacyjne, ter (smołowiec), koszyki sufitowe, dachówkę różnego gatunku, piece kaflowe, ferblendery, cegłę szamotową, klinkery fasadowe i wjazdowe, ozdoby sztukaterskie z gipsu i wapna hydraulicznego, niemniej dostarcza do każdej stacyi kolejowej najlepszego i najwydatniejszego wapna murarskiego całemi wagonami.
Materyały z pierwszorzędnych fabryk.

Wyciąg olejku do uszów
c. k. sekundaryusza **Dra Schipka**, uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych z powodu swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia) **szum w uszach, strzykanie** itp. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 cent. w aptekach: **Wiktora Redyka w Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy. **Zygmunta Ruckera spadkobierców we Lwowie; Wilibalda Bełdowicza w Czerniowcach; Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu; Adolfa Bellego w Stanisławowie; Leona Gärtnera, Karola Maresch w Samborze; Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu; Edwarda Kahane w Tarnopolu; Plebana,** Stephansplatz, 8, **Twerdy,** Mariahilferstrasse, 106, **w Wiedniu. Tylko prawdziwy** we flakonach z wyciśniętym na nich napisem: „K. k. Secundararzt **Dr. Schipek, Wien.**“ Za poprzedniem nadesłaniem **1 złr. 70 ct.** wysyła się **opłatnie** do wszystkich miejsc Austro-Węgier. 2590 12 24

!Pod zaręczeniem!
Nagniotki
i wszelkie zgrubienia skórne
usuwa bez boleści w sposób zupełnie nieszkodliwy bez wszelkich operacyj
„SALIRETINA“
maść na nagniotki.
Cena słoika wraz z przyborami **60 ct.**, pocztą **20 ct.** więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można.
Główny skład dla przesyłki:
Fr. Schneider, aptekarz, w Wilamowicach.
Składy: w Krakowie u pp. Redyka, apt., E. Stockmara, apt.; **we Lwowie** u pp. Z. Ruckera, apt., Alojzego Hubnera; **w Brodach** u p. H. Grünspanna, apt.; **w Kołomyi** u p. E. Stenzla, apt., B. Witosławskiego, apt.; **w Krynicy** u p. H. Nitribita, apt.; **w Milówce** u p. J. Reisnera, apt.; **w Podwołoczyskach** u p. J. Metalla, apt.; **w Samborze** u p. K. Marescha, apt.; **w Tarnopolu** u p. Jamrogiewicza i sp., apt.; **w Zakopanem** u p. Ferd. Tabeau, apt. 1632 40 0

Piekarnia do wynajęcia od 1-go kwietnia w Podgórzu, ul. Kalwaryjska, L. 52.
Wiadomość: **Kraków, ulica Św. Tomasza, L. 17.** 627 2 3

Rządca ekonomiczny
w średnim wieku, żonaty, bez familii, z 20-letnią praktyką gospodarską, poszukuje posady **zaraz** lub **od 1 kwietnia b. r.**
Łaskawe zgłoszenia pod lit. **A. Z.** poste rest. **Podgórze** pod Krakowem. 513 3 3

Artykuł powszechny, który się przyjął świetnie we wszystkich krajach.
Sarg'a środek do czyszczenia zębów uznany za niezbędny
KALODONT
(przez władze sanitarne badany).
Bardzo praktyczny w podróżach. Aromatycznie orzeźwiający. Wszędzie do nabycia.

Że dla naszego zdrowia i dobrego wyglądu należyte trawienie jest rzeczą bardzo ważną, wie o tem każdy. a przecież tak mało zwracamy uwagi na to, że zdrowe zęby są do tego pierwszym, niezbędnym warunkiem. Stare przysłowie niemieckie, które powiada: „Gut gekaut ist halb verdaut“, powinniśmy zawsze mieć w pamięci.

Nadworny dentysta, radca ces. **E. M. Thomas** w Wiedniu, prof. Dr. **Koch** i inne powagi na polu naukowem, w końcu Dr. **W. D. Miller**, profesor przy Zakładzie dentystycznym uniwersytetu berlińskiego, w dziele swojem: „Die Mikroorganismen der Mundhöhle“, Lipsk 1892, wykazali dowodnie, że w jamie ustnej, gdzie jest wilgotno i ciepło, tworzą się ustawicznie i w niesłychanie wielkiej ilości pierwiastki trujące i że powstającym stąd chorobom, które często są nader niebezpieczne, zapobiedz można tylko przez stosowne i staranne czyszczenie ust. Ścisły związek między „zepsutemi ustami“ a „zepsutym żołądkiem“ został wyświecony dopiero przez te nowe gruntowne badania.

Woda sama atoli nie usuwa tych zarodków trujących. To osiągnąć można tylko przez używanie — a to najlepiej rano i wieczór — antyseptycznie działającego, starannie przyrządzonego i wypróbowanego środka do czyszczenia zębów takiego, jakiego w sposób powszechnie uznany dostarcza „Sarga Kalodont“, którego używanie zwrasta stale tak, że dzisiaj w niego zaopatrują się już miliony, co świadczy najwymowniej o wartości tego środka. — Rousseau powiedział: „Kobieta, która ma piękne zęby, nigdy nie jest brzydką!“ Ale nietylko piękność i wdzięk na uśmiechniętej twarzy osięga się przez pielęgnowanie zębów w ten sposób, lecz co ważniejsza, zapewniamy sobie zarazem zdrowie i dobry wygląd aż do późnych lat. Świadectwa o prawdziwości tego, co tu powiedziano, uznania i zamówienia z najwyższych sfer dołącza się zawsze. 3037 4 10

Trzeba się strzedz przed naśladownictwami oszukańczemi, żadnej wartości nie mającemi, a w opakowaniu tak samo wyglądającemi!

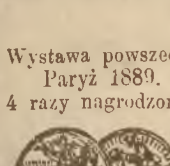
Wyszczególniony kilkoma medalami i dyplomem honorowym.
JÓZEF WITOSZYŃSKI
ulica Floryańska, L. 17,
członek Stowarzyszenia międzynarodowego wykonawców narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych i bandaży, poleca swoją
pracownię narzędzi chirurgicz., ortoped., bandaży i wyrobów nożowniczych,
prowadzoną motorem gazowym,
jako to: paski pachwinowe, pasy brzuszne, pępkowe, bandaże przeciw onanii dla chłopców i dziewcząt, suspenzorya, wyroby gumowe i metalowe, klizopompy francuskie, irrygatory, strzykawki do ran, rozpylacze, aparata inhalacyjne, maszynki elektryczne. aspiratory Pontaina i Dieulafoxy. **termokautery Paquelina z różnemi palnikami, termometry angielskie Seiferta,** kąpielowe urometry, kathethery z nowego srebra i elastyczne, bougies, strzykawki podskórne (Pravaça); poduszki gumowe, worki gumowe na lód, respiratory, pończochy angielskie na rozdęcie żył, bandaże Martiniego, **pugilaresy z narzędziami lekarskiemi i ginekologicznemi w wielkim wyborze, kleszcze położnicze, kleszcze prof. Madurowicza,** wszelkiego rodzaju waty i bandaże do opatrywania chorych itd.
Wszystkie narzędzia sprzedaje o 10% niżej cen fabrycz. wiedeńskich.
W wielkim wyborze
wszelkie nożownicze wyroby własnej fabryki i angielskich,
jak noże stołowe i do wetów, noże kuchenne, seyzoryki, brzytwy całkiem cienko szlifowane sprzedaje z poręczeniem dobroci, **brzytwy oryginalne Lecoltra,** noże sztuczne pistoletowe, nożyczki, nożyce krawieckie, puszczadła, troakary. nożyce do strzyżenia bydła i owiec, **szczypce do znaczenia owiec numerami,** nożyce ogrodowe różnych systemów, noże ogrodowe, piłki itd.
Wszelkie miejscowe i zamiejscowe zamówienia. reperacye i ostrzenia powyższych przedmiotów uskutecznia się w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.
Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, jak dotąd tak i nadal starać się będzie o **szybkość i dokładność** w wykonaniu powierzonych mu zamówień.
Mając tak olbrzymie zapasy towarów doborowych narzędzi chirurgicznych, jako też wyrobów nożowniczych, postanowiłem wysprzedać takowe o 10% niżej cen wiedeńskich.
Zakład istnieje od roku 1870. 123 8 10

Gabilotki wystawowe
i tym podobne przedmioty
do wypożyczenia lub sprzedania.
Większa ilość **wystawowych gabilotek ściennych,** jako też **stojących i pulpitowych,** oraz rozmaite **pawilony.**
Wiadomość: Fabryka drzwi i okien, **Wiedeń, 4 Bez., Heumühlgasse 13 u. 15.** 342 9 15

Herbata z Brodów! Herbata z Brodów!


Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
poleca **handel** 2135 43 0
W. ADAMOWICZA
w Brodach

1 funt „familijnej“ bardzo dobrej . . .	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau“ w oryginal. opakowaniu	złr. 2.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej w oryginal. opakowaniu	złr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych .	złr. 1.20
niemniej **Kawę** zwaną „Siriusz“ franco 5 kilo . .	złr. 9.50

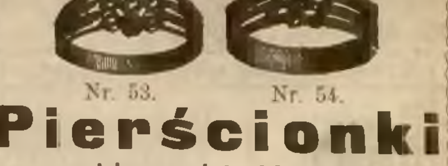
Towarzystwo wyrobu
FILTRU MAIGNEN.
Kapitał 480.000 franków.
Wystawa powszech. Paryż 1889. 4 razy nagrodzony.

5, Avenu de l'Opera.
Paryż, dnia 7 lutego 1894 roku.
Wielmożny **B. Szabłowski.**
Kraków, Sukiennice, L. 2.
Mamy zaszczyt zawiadomić Wielmożnego Pana, iż oddajemy Mu **Reprezentacyę generalną i wyłączną wyrobów naszej fabryki na Austro-Węgry.**
Racz Pan przyjąć itd.
Administrator-Dyrektor
V. A. Maignen.

Powołując się na powyższy list, mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że utrzymuję na składach moich **w Krakowie, Sukiennice, L. 2,** a **we Lwowie, ulica Trybunalska, L. 1,**
Filtry Maignen asbestowo-węglowe
zabezpieczające od cholery, tyfusu i wszelkich innych chorób, nabywanych przez użycie nieczystej wody.
Cenniki ilustrowane na żądanie posyłam darmo i opłatnie.
665 2 3
Z poważaniem
B. Szabłowski.


Siewników do koniczyny i zboża, a także i rzędowych **„Saxonia“, pługów „Sacka“,** trzy i cztero skibowych, **bron, „ekstyrpatorów“, podskibowców, obsypywaczów, plewników, tryerów, wialni, walców** i t. p. z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, **za bardzo umiarkowaną prowizyą** dostarcza
J. B. Prüwer
w Krakowie 464 3 5
ul. Sławkowska, 20.

POSADZKI
deszczułkowe lub **taflowe,** z dębowego, suchego drzewa, dostarcza wraz z kompletnem ułożeniem, **po fabrycznych cenach,** od r. 1863 istniejąca firma
MAURYCEGO LANGROKA
w Krakowie, ul. Kolejowa, L. 1.

Z wina własnej uprawy destylowany
Cognac
wysyłam za zaliczką opłatnie do każdej stacyi: 3¼ litrową opleciona flaszkę młodego za 8 złr., 3¼ litr. opleciona flaszkę starego za **12** złr. Wysyłam też wprost po cenach bardzo niskich stanowczo (za co się ręczy) prawdziwe naturalne wino i ocet winny, tudzież śliwowicę, „Glager“, treber i karpatówkę. **Józef Kravagna,** właściciel winnicy **w Pettau** (Styrya). 348 5 6


Nr. 53. Nr. 54.
Pierścionki
z prawdziwego złota 14-karatowego
z kolorowemi naśladownictwami prawdziwych kamieni i prawdziwemi perłami za sztukę
5 złr.
Wysyłam **każdemu darmo i opłacony** mój bogato ilustrowany **cennik złotych i srebrnych towarów, zegarków, wiedeńskich specyalnych towarów i nowości.** 2838 15 20
Skład towarów
Julius Bienenstock, Wien,
II. Obere Donaustrasse, 89.

Do sprzedania kamieniczka
z ogrodem i polem **w Nowej Wsi, L. 40,** (blisko rogatki łobzowskiej) za 8 tysięcy.
Wiadomości udziela na miejscu
M. L. Dobrowolski. 619 2 3

Skład fortepianów, pianin i harmonium Wiktora Barabasza i Sp.

w Krakowie, ul. Floryańska, L. 6, I piętro, Instrumenta osobiście wybierane w fabrykach: w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreźnie itp. 1001 35 5

Masę woskową ulepszoną
do zapuszczania podłóg, pudełko 50 ct.
Wosk pszczelny do nacierania.
Masę woskową francuską
do zapuszczania posadzek.
Glazurę bursztynową
do lakierowania podłóg.
Szczotki najlepsze do wszelk. użytku.
Rogóżki i ceraty.

NOWO OTWORZONY HANDEL

REIM i FRIEDRICH

SKŁAD FARB i HANDEL MATERYAŁÓW
pod „czarnym psem“
w Krakowie, ulica Floryańska, 45, polecają:



Cenniki na żądanie gratis i franco.
Farby na jaja bez trucizny w prześlicz. 6 kolororach, w pakietach po 6 ct.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Pipy do beczek.
Wentyle do beczek.
Lewarki gumowe patent. i praktyczne.
Napełniacze flaszek patentowane.
Korki do butelek.
Maszynki do korkowania.
Smółki do butelek. 39 18 104
Korkociągi różne.
Korki do flaszek z figur. i kluczami.

Na święta Wielkanocne

poleca **handel „pod Palmą“**

Antoniego Hawełki

Rolady, pasztety, półgąski,
Szynki westfalskie i praskie.
Jabłka, gruszki, mandarynki,
Winogrona świeże, **owoce** francuskie landyrow. 669 1 2
Koniak francuski, **likiery** holenderskie, francuskie i **wódki gdańskie,**
Starkę, likier i **wódki izdebnickie.**
Szampany, marki: „Veuve Cliquot“, „Moet chandan Imperial“, „Monopol sec“. „Pomery et Greuo“.
Wina węgierskie i włoskie stołowe.
Piwo bawarskie „Spatenbräu“.
Wysyłki zamiejscowe uskutecznia odwrotnie.

Magazyn gotowych ubrań
dla dziewcząt i chłopców;
bluzy, szlafroki
dla dam
ulica Grodzka, L. 4,
I. piętro,
drugi dom od Rynku
Artur Aprill.

Drzewka owocowe

6 letnie wysoko-pienne, z dobremi korzeniami i koronami, które już rodzą, odmiany doborowe. Letnie, jesienne, zimowe **jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie** 1 szt. 40 ct., **agrest, porzeczki** wysokopienne, krzewiaste, wielko-owocowe 1 szt 70 ct., **agrest, porzeczki** białe, czerwone, czarne 1 szt. 20 ct. **Agrest odmiana** nowa, b. wielki 1 szt. 50 ct **Maliny miesienne** 12 szt. 80 ct. owoc wielki. **Truskawki** 100 szt. 3 złr. **Poziomki** miesięczne 100 szt 2 złr. **Drzewka ozdobne, głogi** z pełnym kwiatem 1 szt. 50 ct **Róże sybirskie** 1 szt 50 ct. itp. **Wysadki kwiatowe** zimotrwałe. **Smółki lewkoniowe, goździk trawnikowy** (na obwódki). **orlik kanadyjski, molwy, primule** pierwiosnki, **campanule** piram., **goździki ogrodowe niezapominajki** i t. p. wysyła za zaliczką po cenach zniżonych **E. Ukłański,** zarząd ogrodów w Olszy poczta Kraków. 608 1 6

Pracownię SUKIEN DAMSKICH

otworzyłam 667 1 3
w Krakowie przy ul. Grodzkiej, L. 39, III piętro.

Wszechstronna biegłość w tym zawodzie, jakiej nabyłam tak w kraju jak i za granicą, niechaj będzie dla P. T. Pań najlepszą rękojmią, że przyjęte roboty wykonuję starannie, ściśle i sumiennie.

Ceny nader umiarkowane.
Henryka Huppert.

!!!BARDZO WAŻNE!!!

Drożdże prasowane

z pierwszej najlepszej w Europie fabryki p. Mautnera i Syna w Wiedniu, przychodzą codzień świeże do Krakowa do handlu

JANA NAGLA

w Rynku głównym, jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi. Handel ten poleca również prawdziwe tureckie powidła i śliwki, oraz wszelkie inne towary kolonialne. 661 1 2

Pierwszorzędna elektro-techniczna fabryka poszukuje 671 1 2

zastępcy
dla prowincyi.

Zgłoszenia z podaniem warunków oznaczone **„Electric“** przyjmuje **H. Schalek, Annoncen Expedition, Wien.**

Nie szukajcie obcych fabryk!
Robotnicy sami Polacy!
Popierajcie polski przemysł!

Hecker i Vaternacht

pierwszy krakowski parowy zakład
chemicznego czyszczenia i farbowania
ubiorów męskich i sukien damskich
ul. Grodzka, L. 51.
Wykonanie jak najstaranniejsze!

Nasiona

koniczynę glicyjską najpewniejszą, **buraki pastewne, jarzyny, kwiaty** i różne trawy poleca
Józef Sowiński w Andrychowie (Galicya). 628 2 3

Grand Magasin „Au Prix Fixe“

BRÜDER HIRSCH & COMP., Wiedeń, Graben Nr. 15.

Na tegoroczną **porę wiosenną i letnią** zaopatrzyliśmy nasz skład w bardzo obfity wybór najwyszukańszych i niezmiernie cennych nowości z **czarnych i kolorowych materyj wełnianych, jedwabnych, prawdziwych indyjskich pongi, angielskich i francuskich crepon, batystów, angielskich muszlinów ażurowych, płócien białych i kolorowych, satyn atłasowych, Lewantyn** itp. itp. Niektóre rodzaje wymienionych materyj podajemy poniżej:

Foule indyjskie, **Serge-Kamgarn**, **Franc. Kamgarn** — jednobarwne — 90 ctm. szer. za metr złr. —.78; 100 „ 1.25 1.50; 120 „ złr. 1.80
Mieniące się materye i plusze 85 ctm. szer. 38 cnt., 42 cnt., półjedwabne 50 cnt.
Rayé à soie czysta wełna, 90 ctm. szer., za metr złr —.75
Beige mellé 90 „ —.35
Crepon czysta wełna, 90/100 ctm szer., za metr 85 ct., złr. 1. 1.20. 1.35. 1.50
Sevilla i broché changeant czysta wełna 90 ctm. szer., za metr złr. 1.10
Constantia 120 „ 1.50
Angielskie honspun 130 „ 1.80
Angielski szewiot 120 „ 1.35
Fanchonette à soie (półjedwabne) 100 „ 1.50 1.75
Arabella-Diagonale 120 „ złr. 1.10
Dagmar (wywołujący podziw) 120 „ 2.—

Norfolk (wywołujący podziw) czysta wełna, 95 ctm. szer. za metr złr. 1.50
Angielski Vogoigne (bez konkurencyi) 120 „ —.85
Czarne materye modne, 90/100 ctm. szer. czysta wełna, za metr od 75 ct. do złr. 3.75

Materye do prania (za co się ręczy).

Lewantyna w modne desenie, 76/80 ctm. szer., za metr 28, 35, 40, 48 cnt.
Francuski batyst w najmodniejszych deseniach, 78 ctm szer., za metr 42 cnt.
Angielski i francuski Crepon, 70/75 ctm. szer., za metr 35 i 45 cnt.
Prawdziwy angielski muślin ażurowy, biały i kremowy, 70 ctm. szer, za metr 38, 45, 50, 55, 60, 65, 75 centów.
Mousselin-broché (na zamówienie naszej firmy), 80 ctm. szer., za metr 95 ct. i złr. 1.20
Prawdziwe indyjskie Pongi jedwabne i **fulary,** 56/58 ctm. szerokie, za metr 1 złr. 50 cnt. i 1 złr. 75 cnt.

W salonach, na wielką skalę urządzonych z przepychem i wszelkim komfortem, na pierwszem piętrze dwóch domów, są zawsze wystawione najnowsze, nader gustowne oryginalne wzory **toalet, bluz** i **konfekcyj,** oraz **kapeluszy damskich,** na co zwracamy szczególniej uwagę Szanownych Pań.

Na drugiem piętrze własne pracownie, w których zatrudnione są pierwszorzędne siły.

W suterenach są **dywany na sofy, osłony łóżek, firanki koronkowe** i **z materyj, portyery** wszelkiego rodzaju, **kołdry flanelowe** i **letnie, okrycia na stoły** i **łóżka** itp. w ilości tak wielkiej, jak sobie to tylko wyobrazić można.

Niezwykły rozgłos o naszej firmie jest rękojmią za rzetelne wykonanie wszelkich zamówień po cenach stałych, nader niskich.

GRAND MAGAZIN „AU PRIX FIXE“ jest w monarchii austro-węgierskiej największym i najlepiej zorganizowanym i z tego powodu jest on w Wiedniu rzeczą widzenia godną.

Wielkie wspaniale illustrowane dzienniki mód 565 1 10
i całe zbiory próbek na żądanie opłatnie.

Parcele budowlane

w Krakowie, pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.**
Wiadomość w biurze adwokata **Dra S. Tomika, ul. Floryańska, L. 35, II. p.** 659 1 3

Dla starszych i młodszych mężczyzn!

Najlepiej zastępują **kopaiwę-kubeby, perły santałowe** i wszelkie inne lekarstwa.

Starsz. lek. sztab. Dra Müllera

Wstrzykiwania i pigułki

ściśle według przepisów lek. sporządzone i przez lekarzy polecone środki lecznicze najlepsze i wypróbowane, z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom cewki moczowej, kataron (gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. **Skutek często już po kilku dniach widoczny.** — Tamże i w zastarzałych przewlekłych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków. Cena Nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) 1 złr. 60 cent. Nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) 2 złr. 50 ct., pocztą 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia. 2482 9 18

Jedyny główny skład wyrabiający **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/II., Wimmergasse Nr. 33,** gdzie wszelkie listowne zamówienia adresować należy.

Skład **w Krakowie** w apt. p. **E. Hellera** dawniej **E. Stockmara**, **we Lwowie** w apt. p. **Mikolascha.**

Majątek ziemski

mający $237\frac{3}{4}$ morgów obszaru, a w tem 143 morgów ornej ziemi (wzorowo uprawionej, w glebie pszenicznej), 80 morgów lasu, 11 morgów łąk: położony przy szosie, **o 10 kilometrów od dwóch stacyj drogi żelaznej** odległy, jest z wolnej ręki do nabycia, wraz z żywym i martwym inwentarzem. **Bliskość kilku miasteczek**, mających ożywione targi, **ułatwia zbyt produktów** i przychowku. — Dokładniejszej wiadomości udzieli Wny **Dr. Piotr Foryst,** adwokat **w Tarnowie, ulica Wałowa, L. 18.** 658 1 3

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Zakopanem

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się **21 marca b. r. o godz. 1 popoł. w lokalu Towarzystwa,** a w razie nie dojścia do skutku z powodu braku kompletu **dnia 28 tegoż miesiąca, w tymże samym czasie i miejscu.**

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków za rok 1893.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi za r. 1893.
5. Rozdział zysków.
6. Wybór dyrekcyi i jej zastępców. 668 1
7. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
8. Wnioski członków.

Sekretarz: **Dr. Smorągiewicz.** Prezes: **Dr. Chramiec.**

Rok założenia 1835. 631 1 0

MEBLE FRANK
Wiedeń, I., Krugerstrasse 5,
(St. Pöltnerhof) nächst der Kärntnerstrasse,
Wyroby stolarskie i tapicerskie.

Aptekarza Herbabnego

podfosforanowy syrόp wapienno-żelazisty.

Ten od 23 lat zawsze z dobrym skutkiem używany, także przez wielu lekarzy jak najlepiej oceniony i polecany **syróp piersiowy,** usuwa **flegmę, uśmierza kaszel, zmniejsza poty, podnieca apetyt, przyspiesza trawienie, wpływa dodatnio na odżywienie, wzmacnia ciało i sił dodaje.** W syropie tym znajdujące się żelazo w formie łatwej do przekształcenia przyczynia się niezmiernie do **tworzenia krwi,** zawarte zaś w nim rozpuszczalne **sole fosforanu wapna** pomagają u słabowitych dzieci **tworzeniu się kości.**



Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20** ct. więcej za opakowanie (**Połówek niema**).

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“. Jako znak prawdziwości znajduje się na szkle i na kapsli wypisane wypukłemi literami nazwisko **„Herbabny“**, a nadto każda flaszka opatrzona jest **urzędownie protokółowanym znakiem ochronnym takim, jaki się tu obok znajduje.**

Na te znaki prawdziwości prosimy zwracać uwagę.

Główne miejsce wysyłkowe
w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“, VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. pod „srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keller; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU G. Kozubowski; w GRÓDKU J. Heschelles; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit: w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU F. Giela; w SAMBORZE I. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Botta, J. Schmid; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemecki; w STOROŻYŃCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gärtner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Bauman; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. 2816 12 14

Makarony jarosławskie

z fabryki H. Czyńskiej
446 przedtem **L. Czyńskiego** 8 15
w Jarosławiu
(na sposób włoskich sporządzane), wyrabiane są z najprzedniejszych materyałów, zawierają znaczną ilość jaj, odszczególniają się bardzo delikatnym smakiem, są bardzo pożywne i nie pozostawiają żadnego posmaku łojowatego.

Do nabycia w składach własnych **we Lwowie, Krakowie** i **Jarosławiu.,** jakoteż we wszystkich znaczniej. handlach korzennych.

HOTEL ZATORSKI.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że po zupełnem odnowieniu wziąłem w dzierżawę

HOTEL ZATORSKI
w Oświęcimie

naprzeciw **dworca kolejowego** się znajdujący, który od **dnia 15 marca b. r.** osobiście prowadzić będę.

Mojem usilnem staraniem będzie, by **znakomitą kuchnią, doborowemi winami,** oraz **piwem** najlepszego gatunku zadość uczynić najwybredniejszym wymaganiom Szan. P. T. Gości. 599 2 5

Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem

Maksymilian Bauer
dzierżawca hotelu i restaurator.



Samodzielne
wodociągi
dla ubogich w wodę wysoko położonych miast, majątków ziemskich i gospodarstw wiejskich. — Jedyne
samodzielne
wodociągi znakomitej konstrukcyi technicznej dla wyciągania wody z głębokich studzien na dowolną wysokość, ustawia **Ant. Kunz,** fabryka wodociągów i
pomp
w Hranicach (Mähr. Weisskirchen).
Wszechstronna poręka, kosztorysy i setki poleceń za wykonanie wodociągów darmo i opłatnie. 372 8 100



Tylko 3 złr.

najodpowiedniejszy 444 4 6
Podarek świąteczny
(pamiątka po zmarłych!)

Urządzony w r. 1879



Portrety naturalnej wielkości
według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.
Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
Wiedeń, II., Praterstrasse, 61,
(dawniej Grosse Pfarrgasse).

Wspierajmy przemysł krajowy!
Sprowadzanie z Wiednia zbyteczne!

W mej **pracowni rzeźbiarsko-kamieniarskiej**
Kraków, ulica św. Jana, L. 3,
zaprowadziłem specyalny dział
wyrobów marmurowych na meble,
jakoto: **umywalnie, stoły, konsolki, płyty kredensowe i bufetowe, urządzenia sklepowe dla rzeźników, kawiarń** itp., które dotychczas dla braku krajowej fabryki wyłącznie z Wiednia były sprowadzane.

Powyższe artykuły utrzymuję ciągle na składzie **(św. Jana, 3)** i wszelkie zamówienia wykonuję punktualnie, sumiennie, szybko i po cenach nieprzewyższających cen wiedeńskich. 480 3 15

Fabian Hochstim, Kraków, ul. św. Jana, 3.

Alfred Rassl w Opawie

Śląsk austryacki

Skład nasion

założony w roku 1857, poleca
każdego rodzaju nasiona bardzo dobrze kiełkujące
en gros i en detail. 2928 16 30
Próbki i cenniki wysyła darmo i opłatnie.

Koncesyonowany

Zakład Pogrzebowy F. NOWIŃSKIEGO

w Krakowie, ulica Kopernika, L. 8,
zaopatrzony w wielki wybór **trumien metalowych, dębowych i z miękkiego drzewa, wieńców z sztucznych kwiatów,** posiadający wszelkie **przybory pogrzebowe** i **ubrania żałobne,** urządza **pogrzeby w mieście i na prowincyi od najskromniejszych do najwspanialszych** po bardzo przystępnych cenach i ze ścisłą punktualnością. 476 4 10

Rutynowany koncypient adwokacki

z 3-letnią praktyką adwokacką krajową i 1-roczną sądową (w Wiedniu), władający biegle także po niemiecku, poszukuje posady w Galicyi zachod. lub na Śląsku. Oferty pod **„Koncypient“** poste rest. **Szczakowa.** 606 3 3

Majątek

200 morgów obszaru, pół godziny drogi od Krakowa, z inwentarzem martwym i żywym **do sprzedania.** 607 3 6
Bliższa wiadomość **A. Turzański, Kraków, Hotel Krakowski.**

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjowski.